

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal, pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Skotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamowe otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

PRENUMERACJA

Zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
półrocznie	16 K.	półrocznie	12 K.
ćwierćrocznie	8 K.	ćwierćrocznie	6 K.
miesięcznie	2 K. 70 h.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaaryczna i liczbowa po 30 hal., nadająca się po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce tablicy petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmujemy wyłącznie: Biuro dzienników Skotowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłączenie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Valenciennes.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 K
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 K
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

rocznie	32 K — h
półrocznie	16 K — h
ćwierćrocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują „Przewodnik naukowy literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik” prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wcześnie nadsyłanie prenumerat.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej*, oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Wiednia, Paryża, Berlina, Monachium i t. d., zamieszczać będziemy w r. 1909 prace wybitnych pisarzy polskich, między innymi: Tadeusza Jaroszyńskiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Teodora Jeske-Choińskiego, Ferdynanda Hoesicka, J. K. Grzegorzewskiego i w. i.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 grudnia 1908 l. 175.922, z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 20 do 27 grudnia 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 grudnia.

Stanowisko Austro-Węgier wobec konferencji.

Obrady prowadzone między gabinetami wiedeńskim a petersburskim, w sprawie pro-

gramu konferencji bałkańskiej, przed niedawnym czasem o tyle doprowadziły do tymczasowego zakończenia, że p. Izwolski zgodził się na stanowisko Austro-Węgier, iż zebranie się konferencji poprzedzone być ma przez rokowania między mocarstwami, które mają program konferencji na ogół oznaczyć. Minister p. Izwolski, jak wiadomo, określił z tego powodu stanowisko rosyjskiego rządu w sprawie konferencji w nocie cyrkularnej do mocarstw, które podpisały traktat berliński, ogłoszonej przed kilku dniami przez *Pet. Ag. Tel.*

Tak samo także i wiedeński gabinet uznał za odpowiednie zawiadomić mocarstwa, które podpisały traktat berliński, o stanie rokowań. — Nastąpiło to zapomocą wysłania pomocniczego memoriału do mocarstw w dniu 23 b. m. W memoriale tym czytamy:

Rząd natychmiast po otrzymaniu programu konferencji od ministra Izwolskiego uczynił wszystko, co od niego zależy, aby ideę konferencji, która nie wyszła z jego strony, poprzeć i aby odpowiednio do tego w odpowiedzi swej na podany program konferencji wobec wszystkich punktów tego programu zająć należyte stanowisko. Także i dziś Rząd zajmuje wobec konferencji stanowisko sympatyczne. — Sformułowane przez niego zastrzeżenia mają jedynie na celu możliwie najskuteczniejsze ukształtowanie prac konferencji. Tym samym zamiarem kierował się gabinet wiedeński także w rokowaniach z Wysoką Portą i w swoim czasie, skoro pożądanym rezultatem będzie osiągnięty, przesłane zostanie mocarstwom także w tej sprawie odpowiednie oświadczenie.

Do tego pomocniczego memoriału dołączono pięć aktów: I. Program konferencji, przesłany wiedeńskiemu gabinetowi przez urząd spraw zagranicznych w Petersburgu. II. Odpowiedź wiedeńskiego gabinetu z dnia 14 listopada 1908 na zawiadomienie o programie konferencji. III. Memoriał pomocniczy gabinetu petersburskiego z 9/22 listo-

pada 1908. IV. Memoriał pomocniczy gabinetu wiedeńskiego z 8 grudnia 1908. V. Memoriał pomocniczy gabinetu petersburskiego z 4/17 grudnia 1908.

Owoż w nocie wiedeńskiego gabinetu z 14 listopada oświadczone, że konferencja bałkańska mogłaby tylko w tym wypadku zebrać się z korzyścią, gdyby poprzedziła ją porozumienie mocarstw, które podpisały traktat berliński. Tak więc ze stanowiska e. k. austriackiego Rządu poszczególne punkty określone zostały, jak następuje:

Po pierwsze Rząd gotów jest uznać program co do nowego stanu rzeczy w Bułgarii, przyjmując, że konferencja sankcjonować będzie niezawisłość tego państwa. Co do Bośni i Hercegowiny oraz sandżaku nowobazarskiego, oświadcza e. k. Rząd, że zgadza się, ażeby obie te sprawy włączone zostały do programu, naturalnie jednakże, iż rozszerzenie prawa zwierzchnictwa Monarchii na Bonię i Hercegowinę oraz opróżnienie sandżaku nie tworzyłoby przedmiotu dyskusji. Zauważa się dalej, że e. k. Rząd żywi nadzieję, iż w tych sprawach osiągnie porozumienie, które zostałoby następnie przez konferencję potwierdzone. Równocześnie konferencja miałaby zobowiązać mocarstwa, obowiązującą artykuł XXV. traktatu berlińskiego. Co do XXIX. artykułu traktatu berlińskiego, ograniczającego zwierzchnictwo prawa Czarnogóry, nie czyni wiedeński gabinet żadnego zarzutu przeciw temu, ażeby ów artykuł tworzył przedmiot dyskusji na konferencji, utrzymuje wszakże w mocy istniejące jeszcze co do tego artykułu zastrzeżenie w sprawie korzyści, jakie mają być przyznane Serbii i Czarnogórze. Ażeby zapobiec ewentualnej mylnej interpretacji, proponuje się gospodarcze korzyści, jakie mają być przyznane Serbii i Czarnogórze przyznane.

Co do kapitulacji i obcych urzędów pocztowych w Turcji oświadczył wiedeński gabinet gotowość porozumienia się z innymi mocarstwami co do zmian, jakie mają być

26)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

IX.

(Ciąg dalszy).

Ostatecznie rachunek przedstawiał się w ten sposób, że zsumowawszy pożytye wszystkich honoraryów, zaliczek, pożyczek i tantiemy z dzisiejszego przedstawienia, Andrzej stanie się posiadaczem około sześciuset rubli, z którymi śmiało można wyruszyć w podróż.

Tak mu się przynajmniej wydawało. Wychodząc z Jerzym po północy z wizyty od pana Radosta, pragnął wybać angielzowanego gentelmana, jak się też podobna suma przedstawia w skali życiowej mieszkańców pałacu. Ten uśmiechnął się drwiąco, zanim jednak zdobył się na odpowiedź, jakiś wysoki mężczyzna stanął przed nimi i głosem niskim, nieco zmatowianym, zagadnął:

— Panie Oksza, muszę rozmówić się z panem.

Andrzej poznał Moleckiego.

Gdyby był mniej zajęty obliczeniami, byłby niewątpliwie zauważył, że w chwili, kiedy zamknęła się za nimi furta pałacu na „Górnej”, z ciemnej wnęki domu naprzeciwko, wyłoniły się dwie postaci męskie. Byli to Filip i Molecki, którzy od godziny blisko czekali tam na ukazanie się Andrzeja. Skoro ujrzeli go wychodzącego w towarzystwie in-

nego jegomościa, nastąpiła chwilowa konsternacja, wnet jednak po wyjaśnieniach Filipa, Molecki w kilku krokach dopędził Andrzeja.

— Muszę rozmówić się z panem koniecznie!

— Zaraz? O tej porze?

— Tak, natychmiast.

Andrzej pożegnał się z Jerzym.

— Służę panu.

— W tej chwili — zaczął Molecki — odprowadziłem do dzieci Julię, którą pan samą zostawił w teatrze.

— Pan, Julię?

— Tak, ja.

— Co to ma znaczyć?

— Nie łatwo jest sprawę wyłuszczyć w dwu słowach. Musielibyśmy pomówić obszerniej.

— Dokąd mnie pan chce zaprowadzić?

— Moglibyśmy wziąć gabinet w pierwszej lepszej restauracji, będziemy na gruncie neutralnym.

Molecki miał wyraz twarzy ponury. Andrzej zmachał rewolwer w kieszeni.

— Służę panu.

Szli czas jakiś w milczeniu. Na rogu ulicy błyszczała restauracyjna latarnia z niebieską szybą.

— Możeby tu?...

— Owszem.

— Dziwni goście.

Garson spogląda na nich z podejrzliwością.

Siedzą u dwu przeciwnych krańców stołu, jak przeciwnicy na mecie pojedynkowych. Nie mówią do siebie ani słowa.

Istotnie ociągają się z rozpoczęciem rozmowy, aż służący zafatwił się z podaniem kolacji, którą dla upomnienia pobytu w gabinecie restauracyjnym trzeba było zamówić.

W restauracjach niechętnie widzą gości smutnych.

Molecki ma minę ogromnie skupioną i prawie ponurą. Andrzej miną nadrabia. Przebiegają go dreszcze niepokoju, a pragnie nie zdradzić się z tem w najmniejszej mierze, co jednak niezupełnie się udaje. Manifestuje on silne podniecenie i gorączkową niecierpliwość. Nie uchodzi to baczności lokaja, który też odgaduje nastrój dramatyczny — wietrzy awanturę.

W restauracjach nie lubią nastrojów dramatycznych — awantur ponurych.

Za to w sąsiednim pokoju wesoło jest i gwarno. Pianino aż stęka i jęczy pod wściekłym uderzeniem pijackich rąk, bębniących namiętnie cake-walka. Wszystko dokoła drga rytmem skocznej muzyki. Przez cienkie przegrody z desek słychać dokładnie okrzyki bawiących się tam pań i panów. Wyróżnia się szczególnie niski altowy głos kobiecy.

To głos Czumińskiej, słynnej artystki dramatycznej, która występując gościnnie w trupie Ratajewskiego, odtwarzała w sztuce Andrzeja postać głównej bohaterki — postać idealną, patrycyuszkę włoską, pełną wdzięku, poezji — uosobienie piękna doskonałego. Teraz ochrypla od krzyku i trunków, zionie cynizmem najwyzszańszych konceptów. Z jakimś szczególniejszym zamiłowaniem wprost tarza się duszą po błocie drastycznych określeń i zestawień. Towarzystwo z radości wrzeszczy, wyje, zanosi się od śmiechu, przewraca meble, tłucze szkło.

Co chwila trzaska szklanka z impetem rzucona o ziemię.

W restauracjach lubią tego rodzaju awantury.

Garson uśmiechnął się znacząco i wyszedł zostawiając dwu ponurych panów ich losowi.

Andrzej dla zdohycia pewności siebie

nalął szklankę wina i wypił ją duszkiem. Rzeczywiście odczuł jakby nagłą ulgę. Przewszystkiem ustąpiło nerwowe ściskanie w gardle. Będzie mówił swobodnie z dawnym mężem Julii.

— Złesmy się wybrali — zaczął, ażeby przerwać niezupełne milczenie — złesmy się wybrali — wesołe towarzystwo nie pozwoli nam rozmówić się spokojnie.

Molecki nie odpowiadał, bo wsłuchiwał się z ogromnym napięciem uwagi w hałas dobiegający z za ściany.

— To Czumińska... tam? — rzekł jakby do siebie, a twarz jego stała się jeszcze bardziej ponurą.

— Zdaje się.

— Ona, poznaję jej głos!...

— Wielka artystka.

— Messalina!

Doprawdy niepojęte, jak się to dziwnie układa w system, jakiś konsekwentny — mówił, jakby marząc, Molecki. Ona tu w tej chwili, w całej potworności i ohydzie. Ona to hetera!...

W głosie jego zadrgała, jakby ła rozrzewnienia. Pochylił głowę w zadumie.

Andrzej, uchwyciwszy ten ton liryczny w mowie przeciwnika, poznał w nim słabość. Wyobraził sobie, że nad starcem, który dotąd po prostu miażdżył go swoją zimną krwią i niesłychanym spokojem, uzyskuje nagle przewagę. Krzepiąc się więc w sobie, przyjął postawę wyzywającą.

— Nie myślałem — mówił, uśmiechając się ironicznie — że osoba pani, czy panu Czumińskiej, stanie na porządku dziennym rozpraw tego szczególniejszego posiedzenia. To jest właśnie doprawdy niepojęte.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przedsięwzięte. W końcu noty wyrażone jest przekonanie, że rząd rosyjski skorzysta obecnie ze sposobności i objawi swoje stanowisko co do rozmaitych punktów programu.

Memoryał pomocniczy rosyjskiego gabinetu z 9 (22) listopada b. r. opiewa: Gabinet rosyjski oświadcza, że zupełnie się zgadza na zapatrywanie austriackiego Rządu odnośnie do konieczności rokowań przedwstępnych przez zebraniem się konferencyi. Upřednie porozumienie odnosi się miało do treści konferencyi. Konferencyi tej przecież musi być zastrzeżone prawo dyskusji o rozmaitych sprawach. Co do ugody projektowanej przez wiedeński Rząd z Turcją, to rząd rosyjski daje wyraz przekonaniu, że przyczyniaby się ona z pewnością do rozwiązania kwestyi, jednakże taka *entente* nie może poprzedzić definitywnego rozwiązania, ani też zapobiedz swobodnej dyskusji wśród mocarstw, gdyż według zasad, uznanych przez konferencyę londyńską żadne mocarstwo nie może jednostronnie zwolnić się od obowiązującego traktatu. Petersburski gabinet sądzi również, że konferencya nie może poprzestać na prostym usunięciu mocy art. XXV. berlińskiego traktatu, raczej musiałaby artykuł ten zastąpić nowym postanowieniem. Zanim rosyjski rząd zajmie stanowisko względem innych punktów programu, pragnąłby otrzymać informacje o tem, czy wiedeński gabinet podziela jego przekonanie co do wyżej sformułowanej kwestyi. W końcu petersburski gabinet oświadcza, że zamierza przedłożyć niebawem zaznaczone powyżej stanowisko pod decyzję mocarstw, które podpisały traktat berliński.

Memoryał pomocniczy wiedeńskiego gabinetu z dnia 8 grudnia 1908: Gabinet wiedeński potwierdza zgodę petersburskiego i wiedeńskiego Rządu co do konieczności rokowań przedwstępnych i wysnuwa żądanie wniosek, że rosyjski gabinet tak samo jak gabinet wiedeński dąży do chronienia konferencyi przed niebezpieczeństwem, któreby wynikać mogło wskutek różnicy zdań, jakaby się na niej mogła objawić. Cel upatrzony przez oba gabinety ma europejskie znaczenie, a mógłby być — zdaniem wiedeńskiego gabinetu — tylko w bardzo niedostateczny sposób osiągnięty, jeżeli poprzedzające porozumienie między mocarstwami poprzestawało na wylczeniu punktów programu. To porozumienie — zdaniem gabinetu wiedeńskiego — musiałoby być raczej rozszerzone także na istotę przynajmniej ważnych punktów programu i w ten sposób, jak się spodziewać należy, doszłoby się do porozumienia w sprawie pewnych formuł, które miałyby na celu utrzymać dyskusję w ściśle oznaczonych granicach. Tak n. p. rząd rosyjski z pewnością byłby gotów zgodzić się na ograniczenie dyskusji o Bośni i Hercegowinie do tego stopnia, aby fakt aneksyi nie był zakwestyonowany. Takie stanowisko petersburskiego Rządu wydaje się austro-węgierskiemu gabinetowi tem mniej wątpliwe,

ile że ewentualność aneksyi była przewidziana w kilkunastu poprzednich, zawartych między obu państwami traktatach. Przez to *modus procedendi* prac konferencyi byłby istotnie ułatwiony i usunięte byłoby trudności, których nie dałoby się uniknąć, gdyby pozostawiono zupełnie swobodny tok dyskusji nad rozmaitymi punktami. Wiedeński gabinet spodziewa się, że rząd rosyjski kierować się będzie tym samym duchem pojednawczości i poda austriackiemu Rządowi do wiadomości swoje zapatrywanie co do najważniejszych punktów programu.

Memoryał pomocniczy petersburskiego Rządu z 4 (17) grudnia 1908 zawierał oświadczenie, że austro-węgierskie propozycje rozszerzenia wymiany myśli między mocarstwami także na istotę punktów programu, ażeby dojsy w ten sposób do formuły, która dyskusji na konferencyi naznaczyłaby ściśle określone granice, miałyby wprawdzie pewne niedogodności w tem, że idą dalej, to przecież rosyjski gabinet gotów jest celem udowodnienia swego umiarkowania, przyjąć je pod warunkiem, że inne mocarstwa tak samo uczynią. Wiedeński gabinet ma tę propozycję innym gabinetom przedstawić, którym także rząd rosyjski poda swoje stanowisko do wiadomości. Co do życzenia wiedeńskiego gabinetu, ażeby rząd rosyjski podał do wiadomości swoje zapatrywanie na rozmaite punkty programu, rząd zastrzega sobie rozwinięcie w ciągu obrad, jakie mają nastąpić, swych zapatrywań na najważniejsze dla Rosyi punkty programu.

Sprawy krajowe.

(Krajowa centralna Kasa dla Spółek rolniczych).

□ Przed świętami odbyło się w gmachu sejmowym pierwsze posiedzenie rady nadzorczej krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych, powołanej do życia przez Wydział krajowy na podstawie uchwalonego przez Sejm statutu.

Obradom przewodniczył prezes rady nadzorczej, dyrektor Banku krajowego dr. Alfred Zgórski, który we wstępnym przemówieniu zaznaczył główne zadania centralnej Kasy, oraz obowiązki rady nadzorczej.

Sekretarzem rady nadzorczej wybrano p. Telesfora Adamskiego, dyrektora Biura zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Telesfor Adamski, Stanisław Henryk hr. Badeni i dr. Jarosław Kołaczowski.

Z porządku dziennego przystąpiła Rada nadzorcza do wydania opinii co do zamianowania przez Wydział krajowy trzech dyrektorów i trzech zastępców dyrektorów krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych.

Po dłuższej dyskusji uchwaliła rada nadzorcza proponować Wydziałowi krajo-

wemu dr. Franciszka Stefczyka, dyrektora Biura patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym na dyrektora i przewodniczącego dyrekcji kraj. Kasy centralnej; likwidatora i buchaltera w Biurze patronatu, dr. Franciszka Dubowskiego, na dyrektora-referenta kraj. Kasy centralnej; wreszcie sekretarza i prokuratora Banku krajowego, dr. Juliana Rużyckiego, jako dyrektora i zastępcę przewodniczącego dyrekcji kraj. centralnej Kasy.

Na zastępców dyrektorów kraj. centralnej Kasy zostali zaproponowani pp.: dr. Henryk Sawczyński, radca Wydziału krajowego; dr. Juliusz Sawczak, adjunkt Banku krajowego i Leon Twarecki, sekretarz Biura patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek.

W etacie funkcyjaryuszów uchwalono zaproponować ustanowienie posady buchaltera i pomocnicy.

Zaopiniowanie instrukcji dla dyrekcji kraj. Kasy centralnej odroczone do następnego posiedzenia rady nadzorczej. Do końca marca 1909 obowiązować ma na razie wypracowany projekt instrukcji, a dyrekcja ma w tym czasie rozpatrzyć się w tym projekcie.

Projekt regulaminu dla rady nadzorczej przekazano do zbadania wybranej komisji rewizyjnej.

Na podstawie powyższych wniosków rady nadzorczej Wydział krajowy zamianował dla krajowej Kasy centralnej dra Franciszka Stefczyka dyrektorem a zarazem przewodniczącym dyrekcji, dra Juliana Rużyckiego dyrektorem, a zarazem zastępcą przewodniczącego dyrekcji, dra Franciszka Dubowskiego, dyrektorem-referentem; dra Henryka Sawczyńskiego, dra Juliusza Sawczaka i Leona Twareckiego, zastępcami dyrektorów.

Dalej zamianował Wydział krajowy prowizorycznym buchalterem kraj. centralnej Kasy Kazimierza Popławskiego, obecnie buchaltera w karpackiem Towarzystwie naftowym w Maryampolu.

Zawierucha bałkańska.

W obecnym stadium zawikłań bałkańskich na plan pierwszy wysuwa się ciągle jeszcze mowa Izwołskiego. Wczoraj już poświęciliśmy jej obszerniejsze uwagi; dzisiaj z kolei podajemy dalsze głosy prasy, w ich oświetleniu bowiem i polityka rosyjskiego premiera w tem intensywniejszym występuje oświetleniu.

Zaczynamy od prasy wiedeńskiej, reprezentującej opinię strony najbardziej w sprawie bałkańskiej zainteresowanej. Na ogół biorąc, prasa wieczorna dość przychylnie przyjmuje mowę Izwołskiego, stwierdzając jako znamienny objaw pokojowy ton przemówienia ministra. Fakt, iż w mowie tej niema ani słowa wzmianki o autonomii Bośni i Hercegowiny, uważają dzienniki za

dostateczną odprawę żądań serbskich sformułowanych w tej mierze: Izwołski odsyła je na drogę rokowań dyplomatycznych, nie mówiąc również o rekompensatach terytoryalnych dla państw bałkańskich, pragnie jedynie tylko pewnych dla nich udogodnień.

Jedynego ustępu mowy, którego ostrze wymierzone jest wyraźnie przeciwko Austrii, dotyczącego sojuszu państw na Bałkanie — prasa wiedeńska nie bierze zbyt seryo, wskazuje bowiem, że Austria nigdy nie myślała o rozszerzeniu swych terytoryów na Bałkanie, co też niejednokrotnie i wyraźnie zaznaczała — podobny więc sojusz nie narusza w niczem interesów austriackich.

Podnosi też prasa wieczorna nieszczerść Izwołskiego, objawiającą się w lawirowaniu między traktatem berlińskim, a tajnymi układami z Austrią, jak niemniej w stosowaniu podwójnej sprawiedliwości względem Bułgarii i Austrii.

Neue Freie Presse pisze o mowie Izwołskiego co następuje: W tutejszych kołach dyplomatycznych mowa Izwołskiego wywarła wrażenie zadowalające. Szczególniej z zadowoleniem podnoszą ten ustęp z mowy Izwołskiego, w którym przyznał istnienie między Rosją a Austro-Węgrami układów, które gabinet petersburski uważa za obowiązujące. Dalej z zadowoleniem podnosi oświadczenie Izwołskiego, iż Rosja z praktycznego punktu widzenia nie jest w możności założyć protestu przeciw aneksyi Bośni i Hercegowiny. Przyznanie się do polityki pokojowej, oraz poważne rady udzielone Serbii i Czarnogórze, powitano tu bardzo sympatycznie, jak niemniej fakt, że Izwołski nie podniósł żądania autonomii Bośni i Hercegowiny.

Co się zaś tyczy popierania przez Rosję związku państw bałkańskich z Turcją, zapewniają tu, że Austro-Węgry przeciw takiemu związkowi nie mają i nie będą się sprzeciwiały jego utworzeniu.

Fremdenblatt rozpoczyna omówienie mowy Izwołskiego od szeregów komplementów co do jego retorycznych zdolności i doskonałości dyplomatycznego wystąpienia się. Dziennik podnosi, że Izwołski wielki nacisk kładł na angielsko-rosyjskie porozumienie i pisze: Zasluga tej polityki z rosyjskiego stanowiska jest tem większa, ponieważ — jak to wynika z oświadczenia Izwołskiego — nie ma w niej żadnej agresywnej tendencji wobec Niemiec i wobec sąsiedniej Austrii. Najważniejszą częścią mowy — pisze *Fremdenblatt* — poświęcił Izwołski słuszną kwestyi bałkańskiej i stosunkowi Rosyi do naszej Monarchii, a było to potrzebne, bo jak już z rosyjskiej noty okólniej widać, ta właśnie sprawa jest kluczem do sytuacji. Co się tyczy tego ważnego punktu, to oświadczenie Izwołskiego nie było wprawdzie ciepłe i serdeczne, ale aby je należyście ocenić, rozważyć potrzeba rozmaitego rodzaju nacisk wywierany na rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, to przez opi-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

VII.

(Ciąg dalszy).

22 września. — Po kilkudniowej słocie rodzice mojej żony odjechali do Grenoble a z niemi całe towarzystwo. Zabiorę się w spokoju do pracy. Ale Elżbieta już się nudzi. Nie mogę jej oskarżać ani o zaletność, ani o nierozsądne zachwyty nad modą lub przesadnie ubieganie się za przyjemnościami. Potrzebuje tylko mieć nieustannie rozrywkę, a to poszukiwanie rozrywek w nie nie znaczących rzeczach nieznosnym jest dla mnie. Daremnie staram się zainteresować ją lekturą, muzyką, zmianą barw i światła uwydatniających się w jesieni, a nawet swoją pracą. Słucha uprzejmie, a myśli o czem innym. Nie brak jej inteligencji, ale wstręt ma nią się posługiwać. Trzeba jej granic, które ręką może dotknąć. A skoro chce je usunąć, natychmiast wznosi nowe.

12 października. — Moja matka zapragnęła odjechać do miasta, pomimo prośb moich. Nie mówiąc o tem nigdy, odgadła, że szczególnie moje się złamało. Ten nagły odjazd przekonał mnie o tem. Wieczorami, chętniej z nią rozmawiałem niż z Elżbietą. Po całodzienniej pracy, owe rozmowy wypoczynkiem dla mnie były i rodzajem odświeżenia. Wiek nie wpłynął u niej na zmniejszenie zainteresowania żywotnymi kwestyami. A na wszystko zapatruje się z wyższego punktu widzenia. Ona tymczasem siedzi z boku, zajęta jakąś ręczną robotką.... Matka nie chciała miejsca

jej zabierać, nie chciała zawadzać. Biedna mama! Czyż nie rozumie, że pozostawiła mnie w osamotnieniu.

25 października. — Chodziłem aż do ciemnej nocy po zboczach Chamrousse. Gdy przechodziłem przez lasy, poruszałem stopami gruby już pokład suchych liści. Lubię tę ostrą skargę pod moimi stopami. A zanim wróciłem do domu, dałem się owładnąć mrokiem unoszącym się z doliny. To osamotnienie w ciemnościach łączyło się z innem osamotnieniem.

Przez przeciąg dni kilku jesień przekształcała tę okolicę. Na dwu przeciwnych zboczach widać całą gamę barw od brudno zielonej do ciemno purpurowej. Wspaniały bukiet, mieszczący w sobie całą melancholię kwiatów z dobiegających groby w dzień Zadusznym. Byłem w lesie, gdy słońce zaszło i długo widziałem zachód czerwony z pomiedzy pni drzew. Bo lasy bezlistne dają widzieć dalsze horyzonty, tak samo jak my także z wiekiem, dalej patrzymy w siebie samych.

Z tego miejsca przyglądałem się wielu innym jeszcze wspaniałościom jesieni, nie rozczulając się, że są skazane na zagładę. Przeciwnie, doznawałem rodzaju okrutnej przyjemności, depreczając po tych stosach opadłych liści przeznaczonych na zgnicie. Byłem młodszy, a młodość zakrywała przedemną śmierć, a może i miłość.

Odczułem te groźby końca, jak gdyby one były raną. Byłem nienasycony, pełen żądzy. Zdawało mi się, że niepokój będzie można wyczytać na mojej twarzy, gdy wrócę do domu. Ale osoby, które żyją obok nas, nie spostrzegają nigdy owych wewnętrznych dramatów, które przechodzimy. Jakżeby ona domyślić się mogła?

Wczoraj wieczorem opowiadałem starą historię Pygmaliona Maryi Ludwice, która wymaga nieustannie opowiadać i zmusza mnie do poszukiwań wśród legend i mitologii; w miarę jak mówiłem, sam się przejmowałem swoimi słowami. Ja także żądałem od miłości ożywienia Galatei, lecz Ga-

latea pozostała nieczuła, jak bogini z kamienia. Czyż nie dałem za wygraną i czy ona nie jest ozdobą mego domu? Czy nie zrezygnowałem się szukać gdzieś indziej wzruszeń życiowych, które są potrzebą dusz silnych i których używać nam przyroda, sztuka, myśl i cały prąd płynącej już rzeki ludzkiej? Namiętność znaczy żyć w gwałtowny sposób, a ta potęga nietylko od miłości zależy.

A miłość, we wspólnym życiu nie może trwać długo. Albo trzeba by ją uprawiać jak ogród, zamiast rzucić ją w zwykły tryb życia, z którego dzień każdy unosi z sobą jakąś cząstkę.

Skoro wróciłem, zdziwiona tem opóźnieniem, zapytała mnie śmiejąc się:

— Czy widzisz po nocy, jak koty?

Śmiech jej był świeży, ładny, jak śmiech młodej dziewczyny. W gruncie, była zaniepokojona, widziałem to dobrze. Troszczy się o moje materialne bezpieczeństwo więcej, niż tego potrzeba. Czemuż nie troszczyć się więcej o nasze obopólne porozumienie, które, nie przypuszcza, że się zerwało, tak bardzo jest zaślepiona!

Wieczorem, gdy rozmowa się urywała, co często się zdarza od wyjazdu mojej matki, zadała mi to pytanie:

— Kiedy jedziemy do Paryża?

— Skoro zechcesz — odrzekłem.

Zazwyczaj, staram się przeciągnąć jak można najdłuższą chwilę powrotu z miejsca, którego spokój i cisza korzystnie wpływa na moją pracę. Ale w Paryżu, pośród tego ruchu, który daje złudzenie czynu, tego ruchu, który nas rozrywa i odwraca uwagę od nas samych, rozdwojenie naszych dwu egzystencji nie da się tak odczuć i nie widzi się postępów jesieni...

27 października. — Tak, to osamotnienie nie może trwać dłużej. Żaden związek myśli nie istnieje pomiędzy nami. Moje przywiązanie nie chciało się dać przekonać o tem. Nasze rozmowy o niczem stają się nie do zniesienia. Daremnie staram się je unieść nad poziom. Za każdym razem Elżbieta ściga ją na ziemię. Słucha tego, co mówię, z

roztargnieniem, zaledwie mi odpowiada, albo zaczyna mówić o czem innym, o czemś banalnym, osobistym. Głos jej nawet, nadto ostry, nie nadaje się do rozmowy o głębokich kwestiach życiowych.

Próbuję jej czytać, przerywa mi jakieś drobnostkami. To któreś z dzieci zawołało, to jakiś odgłos dał się słyszeć ze dworu i trzeba się przekonać co znaczy. A jeżeli się rozniewiam, ona się dziwi i na mnie spada cała wina.

Skoro znajdę w historii, lub nawet w dziennikach — w naszej epoce tak pełnej życia zdarza się to czasami — jakiś rys wybitny szlachetności lub męstwa, który mnie zachwyci, pragnąłbym koniecznie podzielić się z nią moim zachwytem. Ona jest jakby z marmuru na te rzeczy, które jej z bliska nie obchodzą.

Nie zwraca uwagi na upływ czasu, jak gdybyśmy wiecznie żyć mieli, młodości, jak gdyby ona nie miała żadnej wartości, naszej miłości, jak gdybyśmy nie potrzebowali dbać o nią. A uroda jej bez wyrazu irytuje mnie, jak przypomnienie mojej niewoli. Czasami, pod wpływem chorobliwej żądzy zniszczenia śledzę, czyham, życzę sobie jednej z owych nierozsądnych, lub głupich uwag, za pomocą których tyle kobiet nieco swoją przejawia, upoważniając nas, mężczyzn, abyśmy niemi pogardzali. Ale jej nawet nie brakuje inteligencji. Pozostawia umysł swój ugiętemu, jak piękną majątność ziemską, porzuconą przez właściciela. Ojciec jej nadto światowy, matka nadto nim zajęta i jak bardzo nadaremnie! nie przyzwyczaili jej dość wcześnie do wyciągania korzyści z życia. Gdy ją poznałem, już była nawykła do tego. Ta apatya zamraża jej serce i mózg, jak mróz ścina wodę w strumieniu. I nie czuje się już na siłach do rozbijania tych lodów. Może trzeba by bardzo potężnego ciosu przeznaczenia, aby one pękły!

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie publiczną terroryzowaną przez panslawistów, to przez lekkomyślnie do działania pracę prasę angielską. Jeżeli się tę miarę przykładu do mowy Izwołskiego, to uznać potrzebę lojalnie, że właśnie w traktowaniu spornych spraw mowa nie jest bez zasługi.

Izwołski zaalazł dość odwagi, aby rosyjskiej publiczności i tym bałkańskim państwom, których nerwowe zachowanie się napawa europejskich dyplomatów troską, powiedzieć prawdę, i to w czasie, kiedy — jak sam Izwołski przyznał — całe legendy utworzone około rzeczywistej prawdy. Co do wzmianki o konieczności związku państw bałkańskich, to stwierdza *Fremdenblatt*, że Austro-Węgry mogą się na to zgodzić i nie chce na razie nawet dociekać, czy myśl ta powstała z potrzeby chwili, czy też jest zapowiedzią daleko sięgających planów.

Wszystkie dzienniki angielskie wyrażają się o mowie Izwołskiego z wszelkimi pochwałami. *Daily Telegraph* pisze, że Rosysa wyjaśniła teraz, iż akt aneksji i konsekwencje tego aktu muszą być przedmiotem obrad konferencji bałkańskiej. Traktat berliński musi być zmodyfikowany tak, aby zostały uwzględnione interesy wszystkich mocarstw.

Morning Post podnosi, że mowa Izwołskiego naprawiła zły humor, panujący w Wiedniu. Izwołski powiedział otwarcie, że Rosysa jest wobec aneksji bezsilna i to jest najważniejszym ustępem jego mowy i podstawą położenia europejskiego. Ale, powiada *Morning Post*, są tacy, którzy ten ustęp rozumieją tak, że kwestya bałkańska pozostanie jako rana otwarta na ciele Austro-Węgier i dlatego powinny one spieszyć się, aby tej rany się pozbyć.

Do *Vossische Zeitung* donoszą z Londynu: Wrażenie mowy Izwołskiego w tułajskich kołach dyplomatycznych jest wielkie. Podnoszą głównie sprzeczność między tą mową a zeszyt tygodniową notą okręzną skierowaną przeciwko Austrii. Dzienniki nie chcą rozstrzygać, czy Izwołski wypowiedział się tak szczerze ze względu na to, że Rosysa potrzebuje pomocy, czy też pod groźbą, że bar. Aehrenthal ogłosi noty wymienione z Rosysą w kwestyi aneksji.

Prasa paryska na ogół dość zimno przyjęła oświadczenie Izwołskiego — jedynie Jaurès w *L'Humanité* wyczerpująco i ostro atakuje obecne obłudne i dwulicowe stanowisko Rosysy, która teraz przyznaje sobie prawo do występowania w imieniu tych zasad, jakie sama podeptała. Francysa w podobne machinacje nie da się wciągnąć. Izwołskiego nazywa *L'Humanité* „opłakaną i podnieconą ofiarą własnych kombinacji“.

Temps uważa mowę Izwołskiego za umiarkowaną i dobrze obmyślaną, sądzi jednakże, że nie zmieni ona nic w dotychczasowym kursie polityki. Konflikt istnieje i nie widać bliskiego jego załagodzenia.

Liberté widzi w mowie Izwołskiego tylko formułę i optymizm niczem nie usprawiedliwiony.

Petit Parisien cieszy się z zachęty do związku bałkańskiego, który w oczach tego dziennika mieć będzie charakter antyniemiecki i antyaustriacki.

*

Nowy ambasador turecki w Wiedniu, Reszad basza, złożył wczoraj pierwszą wizytę P. Ministrowi bar. Aehrenthalowi. Przy tej sposobności odbyli obaj konferencję w sprawach bałkańskich.

N. W. *Tagblatt* dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół politycznych, że nowo mianowany ambasador turecki w Wiedniu otrzymał specjalną misję utworzenia i wzmocnienia stosunku przyjaznego między obu państwami. Sądzą nawet, że są już nakreślone wytyczne linie, na których mają być zbudowane rokowania między Turcją a Austro-Węgrami. W związku z tem stoi ostatnia akcja rządu tureckiego, dążąca do stłumienia bojkotu towarów austriackich.

Korespondent *Magyar Hirlapu* rozmawiał z ambasadorem austro-węgierskim margr. Pallavicinim, który powiedział: Rokowania między nami a Turcją są w toku, wymagają jednak wiele czasu. Nasz Rząd jest zdania, że przez wycofanie wojsk swoich z sandżaku Nowobazarskiego dał Turcji dostateczne zadośćuczynienie za aneksję. W rozmowie z wielkim wizerem i ministrem spraw zagranicznych oświadczyłem, że Austro-Węgry godzą się na podwyższenie ceł tureckich z 11 na 15 proc. Czyni to 4 miliony rocznie, czyli reprezentuje kapitał 100 milionów. Nadto przyrzekły Austro-Węgry Turcji poparcie w budowie kolei i innych sprawach ekonomicznych.

KRONIKA.

Lwów, 29 grudnia.

— **Kalendarz.**

Środa (30 grudnia):

Dawida Króla. — Ludomiła. — Sewastjana.

Wschód słońca o godzinie 7:22 rano, zachód słońca o godzinie 3:32 po południu.

— **Na loteryę gospodarską**, urządzoną dnia 20 grudnia b. r. na cele dobroczynne, mianowicie na dochód „Domu Pracy“ złożyli dary pp.: Józef Uleniecki 10 kor., dr. Stanisław Bieliński 10 kor., starosta w Białej Maciej Biesiadecki 10 kor., starosta w Czortkowie Stanisław Bodnar 10 kor., Hanuszczyk w Perechinsku 10 kor., radca Dworu w Stanisławowie Juliusz Prokopczyk 20 kor., proboszcz łań. w Włodzimierzu ks. Teofil Gdowski 10 kor., kierownik starostwa w Starym Samborze Adolf Piasecki 10 kor., Filia wiedeńskiego Banku związkowego we Lwowie 50 kor., Jan hr. Szeptycki z Przylbie 50 kor., kierownik starostwa w Bohorodczanach Bolesław Nieświatowski 10 kor., radca Namiestnictwa w Buczaczu Ludwik Bernacki 10 kor., dyrektor gimnazjum w Nowym Sączu Stanisław Rzepiński 10 kor., starostwo w Limanowej 12 kor., kierownik starostwa w Husiatynie Michał Zawadzki 20 kor., starosta w Bochni Justyn Szwedzicki 10 kor., Wincenty Krański w Perespie 10 kor., starosta w Sniatynie Lewicki imieniem własnym i grona znajomych 20 kor., Józef Kupniewicz w Kołomyi 12 kor., Artur Zarembo Cielecki 40 kor., profesor dr. Jan Raczynski 10 kor., Władysław Skałkowski w Żydaczowie 10 kor., starosta w Zbarażu Dniestrzański 10 kor., starosta w Dolinie Zenon Gładewski 10 kor., Gnoińska w Cieszanowie 20 kor., Zdzisław Skrzyński w Bachórze 20 kor., Feliks Sozański w Kornałowicach 20 kor., Saul Hutter, właściciel tartaku w Strzykach 20 kor., Hilary Gadziński w Wygodzie 4 kor., radca Rządu Ignacy Rychlik w Jarosławiu 10 kor., Stanisław Henryk hr. Badeni w Koropcu 40 kor., hr. Łosiowa 3 pantarki, radca Namiestnictwa Wiktor Tustanowski w Gorlicach 10 kor., Stanisław Przyluski 10 kor., dr. Adam Majewski 10 kor., prezes Towarzystwa gospodarskiego Stanisław Brykzyński 20 kor., Władysławowa Abrahamowa 20 lalek, Leonowa hr. Pinińska kwiaty, radca Namiestnictwa Adam Gubatta 10 kor.

Zofia Bobrzyńska.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łań. Mianowany prałatem domowym J. Św. *cum usu pontificalium* ks. dr. Bolesław Twardowski, proboszcz i dziekan w Tarnopolu, szambelan papieski. Odznaczony rękietą i mantoletą: ks. dr. Jan Żukowski i ks. dr. Maciej Sieniatycki, profesorowie wydziału teologicznego Uniwersytetu lwowskiego. Odznaczeni *Expositorio canonicali*: ks. Henryk Anger, proboszcz w Maryampolu i ks. Zygmunt Szymonowicz, katecheta II. gimn. w Czerniowcach.

Diecezja przemyska obrz. łań. Prezentę na kanonikę katedralną w Przemyśle, opróżnioną po ś. p. ks. Janie Milczanowskim, otrzymał od kapituły łań. ks. dr. Władysław Kochowski, profesor przemyskiego seminarium duchownego.

— **Awans noworoczny** urzędników kolei państwowych. Statut I. (administracja, biuro prawnicze etc.). W VII. randze do klasy drugiej posunięci: sekretarze kolejni Stanisław Karpiński w Krakowie i Władysław Wójcikiewicz we Lwowie.

Do rangi VII. awansowali mianowani starszymi rewidentami, rewidentami: Jan Czarniawski w dyrekcji kolei Północnej w Wiedniu; Nachman Mintzeles i Włodzimierz Olkiszewski w Krakowie, oraz mianowany sekretarzem kolejowym, tytularny sekretarz kolejowy dr. Feliks Twaróg.

Do rangi VIII. awansował mianowany komisarzem koncepista kolejowy dr. Stanisław Spitzer w Krakowie.

Do rangi IX. awansowali mianowani koncepistami, koncepistami kolejowymi: Jan Frankiewicz i Józef Gryczuk w Stanisławowie, oraz Gabryel Kowalski i Stanisław Przepiliński we Lwowie.

Statut II. (Budowa i konserwacja). W randze V. posunięty do klasy drugiej starszy inspektor Maksymilian Machalski, zastępca szefa kierownictwa budowy kolei we Lwowie. W randze VI. posunięty do klasy drugiej inspektorowie: Józef Haniaczak we Lwowie, Jan Barański w Żywcu i Józef Czyżewski w Stanisławowie.

Do rangi VI. awansowali mianowani inspektorami starsi komisarze budownictwa, lub tytularni inspektorzy: Herman Kleiner we Lwowie, Jan Michalski w Rozwadowie, Julian Gomiński we Lwowie, Włodzimierz Wasilkowski w Debiecy i Antoni Loegler w Jarosławiu.

W randze VII. posunięty o stopień: starszy komisarz budownictwa Stanisław Przybyłko w Krakowie, do klasy pierwszej, oraz starsi komisarze budownictwa: Kazimierz Niedzielski w Tarnopolu, Jan Myron w Stanisławowie, Władysław Przysławski w Turce nad Stryjem,

Franciszek Höschl w Podhajeach i Artur Grosz w Krakowie.

Do rangi VII. awansowali: mianowany starszym geometrą Tytus Wiśniowski, geometra w Krakowie, oraz mianowany starszym oficyałem Waleryan Manowarda, oficyał we Lwowie.

Do rangi VIII. awansowali adjunkci Szymon Silberstein w Krakowie, Kazimierz Bieliński we Lwowie i Karol Gewinner w Czerniowcach, oraz mianowani komisarzami budownictwa, adjunkci budownictwa: Mendel Esslowicz w Stanisławowie, Antoni Lang w Ustrzykach, Benjamin Rosthal w Stanisławowie, Maksymilian Neumann we Lwowie, Józef Noworyta w Krakowie, Leon Rogawski w Żywcu, Filip Zilz w Rzeszowie i Oskar Zweig w Oświęcimiu.

Do klasy IX. awansowali: mianowany adjunktem asystent Edward Winter w Stanisławowie, mianowany adjunktem maszyn, asystent maszyn Karol Greipel w Czerniowcach; oraz mianowani adjunktami budownictwa, asystentami budownictwa: Stanisław Sadowy w Krakowie, Alfred Falter w Krakowie, Ferdynand Lówy w Oświęcimiu, Wiktor Friedmann w Krakowie, Józef Steiner w Dziedziecach, oraz Gustaw Jagiełło i Franciszek Świrski.

(C. d. n.)

— **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcji lwowskiej przeniesieni zostali adjunkci budownictwa: Elias Graubart z sekcji konserwacji w Drohobyczu do sekcji konserwacji w Turce nad Stryjem i Jarosław Wienckowski z sekcji konserwacji w Brodach do sekcji konserwacji w Drohobyczu, aspirant Marian Feczko z Jarosławia do oddziału 8 w dyrekcji we Lwowie, oficyał Joachim Schaller z Komarna-Buczal do Stryja jako kasyer stacyjny; adjunkt Ludwik Döning z Tarnopola do dyrekcji; asystenci: Jan Eckert z Sambora, Oskar Kellner z Podwoleczyk i Maksymilian Lorber do dyrekcji we Lwowie; Stanisław Jakubowski z Zagórze do Tarnopola; Władysław Jurzyk z Tarnopola do Zagórze; Leon Kobryn z Ławocznego do Mościsk; tudzież aspiranci: Edward Guib z Mościsk do Ławocznego, Stanisław Rybicki z Przeworska do Zadzwozka; Tadeusz Krukier z dyrekcji do Przemyśla; Rudolf Nizner z Tarnopola do dyrekcji i Józef Kamyk z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** Jerzy hr. Dzieduszycki otrzymał na Uniwersytecie w Wiedniu stopień doktora praw.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 30 b. m., o g. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Zimorowicza 1. 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym wykład inż. Stanisława Szepepanowskiego p. t.: „Pożary kopalń nafty i stosunki bezpieczeństwa“ z (demonstracjami).

— **Udział lwowskiego Uniwersytetu w jubileuszu Torricellego.** Miasto Faenza obchodziło w dniach 24—25 października b. r. w sposób uroczysty trzecieście rocznicę urodzin swego najślawniejszego syna, Ewangelisty Torricellego, wielkiego fizyka, czyli jak sam się zwał „matematyka i fizyka“.

Zjawili się nader liczni delegaci Uniwersytetów zagranicznych, nadeszły liczne telegramy, adresy i dyplomy Towarzystw naukowych, Akademii i innych instytucji poświęconych naukom przyrodniczym.

Rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoni Mars wysłał z uchwaly Senatu telegram łański, a oprócz tego również z uchwaly Senatu poruczył prof. dr. Janowi Bołoz-Antoniewiczowi, bawiącemu podówczas na studiach naukowych we Włoszech, reprezentowanie Uniwersytetu lwowskiego.

Prof. Jan Bołoz-Antoniewicz wygłosił na bankiecie, odbytym dnia 25 października b. r., dłuższą mowę po włosku, która, jak się dowiadujemy z dzienników włoskich, zrobiła nie tylko na zgromadzonych wrażenie, lecz także i w całej poważnej prasie włoskiej. Bołoz-Antoniewicz podał przemówienie prof. Bołoz-Antoniewicza jedyne ze wszystkich przemówień — w doskonałym brzmieniu, a liczne dzienniki zaznaczają, iż przemówienie to wyróżniało się od innych polotem i ideową treścią.

— **Z Kasyra urzędniczego.** We czwartek, 31 bm., odbędzie się o godz. 8 wieczorem „Wieczór Sylwestrowy“ przy orkiestrze wojskowej. Strój frakowy. Lista otwarta do środy.

— **Sokół-Macierz** urządza na zakończenie starego Roku wesoły „Wieczór Sylwestrowy“ z programem nadzwyczaj urozmaiconym. Zaproszenia oraz bilety wstępu nabywać można w kancelaryi „Sokoła-Macierzy“ codziennie między godz. 6 a 8 wieczorem.

— **Odznaczenie Polaka zagranicą.** W paryskiej „Ecole Spéciale d'Architecture“ uzyskał w tym miesiącu trzy najwyższe nagrody honorowe słuchacz trzeciego roku, p. Ryszard Nałęcz Małachowski.

— **W sprawie ubezpieczenia emerytalnego funkcyjaryuszów prywatnych.** Z powodu kłających wieści, jakoby ustawowych ubezpieczeń w krajowym Zakładzie zastępczym nie można było zawierać po 1 stycznia 1909, otrzymujemy z tego Zakładu wyjaśnienie, że ubezpieczenia ustawowe można zawierać w Zakładzie zastępczym bez żadnej przeszkody kiedykolwiek także i po 1 stycznia 1909.

— **Z gimnazjum żeńskiego im. Słowackiego.** Na liczne zapytania dyrekcya podaje do wiadomości, że w myśl rozporządzenia Rady szkolnej krajowej także w gimnazjum im. Słowackiego nauka rozpocznie się dopiero dnia 11 stycznia.

— **Towarzystwo samopomocy certyfikatów wojskowych** we Lwowie odbędzie zgromadzenie we środę, 30 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali przy ul. Długosza 1. 6, I. piętro. Na porządku dziennym ważne i pilne sprawy.

— **Płonica we Lwowie.** W dniu 27 b. m. przybyło ośmiu nowych ohorych, wyzdrowiało troje, nie umarł nikt.

— **Ospa.** W ubiegłym tygodniu stwierdzono w Popowcach, w pow. brodzkim, ospę, zawleczoneą z Rosysy.

— **Nowy urząd pocztowy** Z dniem 1 stycznia 1909 wchodzi w życie w Krakowie nowy urząd pocztowy nadawczy eraryalny przy ul. Brackiej (gmach Banku hipotecznego) z nazwą urzędową „Kraków 3“. Dotychczasowy zaś urząd pocztowy tej nazwy na Stradomiu otrzyma nazwę urzędową „Kraków 7“.

— **Ofiary.** Dla Józefy Sikosińskiej, biednej i sparaliżowanej, złożył w administracji *Gazety Lwowskiej* p. N. N. ze Lwowa 20 k.

(=) **Zaczadzenie całej rodziny.** Właściciel trafiki przy ul. Karola Ludwika, N. Gross, zamieszkały przy ul. Teatralnej 1. 7, zaczął ubiegłej nocy wraz z żoną i trójgiem małoletnich dzieci. Wieczorem napalono w piecu węglami, zaprędko zatłakano zasuwę i ułożono się do snu. Służąca, która spała w kuchni, przebudzona została około godziny 5 rano jękiem służbodawców. Prerażona udała się do pokoju i spostrzegła całą rodzinę Grossa w stanie na pół nieprzytomnym. Zaalarmowani sąsiedzi wezwali pogotowie ratunkowe. Po dłuższych wysiłkach lekarza udało się wszystkich uratować, ale stan ich zdrowia jest bardzo poważny.

(=) **Uratowany od śmierci.** Żołnierz policyjny, pełniący wczoraj wieczorem służbę na ul. Akademickiej, spostrzegł pod krzakami na plantach człowieka zupełnie skostniałego. Przy pomocy przechodniów wsadzono nieznajomego na dorożkę i odwieziono go do lokalu pogotowia ratunkowego, gdzie przeszło godzinę ratowano go. Skutek był dobry. Okazało się, że jest to rębacz Wojciech Gwiszcz. Stwierdzono u niego opilstwo. Gdyby był trochę dłużej leżał na plantach, byłby z pewnością na śmierć zamarał.

— **Samobójstwo.** W jednym z trzeciorzędnych hoteli przy ul. Furmańskiej 1. 3 pozabawił się ubiegłej nocy życia młody człowiek, liczący przeszło 20 lat. Desperat strzelał do siebie pięć razy i tylko lekko się zranił, dopiero szósty strzał, skierowany w ucho, był śmiertelny. Przy denacie znaleziono papiery, z których wnosić należy, że był nim Emil Stein, pomocnik gorzelniczy z Dłużniowa w powiecie sokalskim. Przyczyną samobójstwa Stein nie podał. Zwłoki odstawił komisariat do Instytutu medycyny sądowej.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 89.860 na 175 kor.; złotą bransoletkę wartości 100 kor.

△ **Czuła małżonka.** Na stację ratunkową zgłosił się wczoraj pomocnik brzoźniarczy Józef Stawiński z silnie poparzoną twarzą. Po opatrzeniu przez lekarza dyżurnego, podał Stawiński, iż „oporażdziła“ go tak własna żona, wylawszy mu na twarz garnek wrzącej wody.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Janowskiej 1. 11 skradziono p. Ludwikowi Oroszowi bieliznę, wartości 150 k.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, ks. Józef Mokrzycki, kapelan w Zakładzie dla nieuleczalnych, b. proboszcz w Tadanu;

w Krakowie, Marya z Kulczyńskich Hoffmanowa, żona architekta i budowniczego, w 28 r. życia; Wanda z Wyrobiszów Treterowa, żona emer. zarządcy poczt, w 58 r. życia;

w Przemyśle, Józef Olszewski, emer. dyrektor urzędów pomocniczych Namiestnictwa, w 73 r. życia;

w Wiedniu, Fryderyk Schütz, dziennikarz i literat, długoletni współpracownik *Neue freie Presse*, w 64 r. życia;

w Czerniowcach, Aleksy br. Mustazza, brat ś. p. Mikołaja, b. zastępcy marszałka kraj. na Bukowinie, w 62 r. życia;

w Paryżu, dr. Grzegorz Kosiłowski, b. uczeń szkoły polskiej w Batignolles, urzędnik we francuskim ministerstwie spraw wewnętrznych, w 29 r. życia.

— **Hojny zapis.** Przemysławiec Juliusz Vetter w Lublinie ofiarował 80.000 rubli na szkołę polską handlową w Lublinie. Gdyby szkoła istnieć przestała, kapitał ten ma przejść do rozporządzenia Tow. dobroczynności na stypendya dla Lublinian, kształcących się w kierunku handlowym.

— **Prezesem dyrekcji teatrów warszawskich** zamianowany został p. Jerzy Małyszew.

— **Zawieszenie wydawnictwa.** Na zasadzie przepisów o ochronie nadzwyczajnej, zawieszone zostało wydawnictwo warszawskiego tygodnika pt. *Tygodnik romansów i powieści*.

Notatki literacko-artystyczne.

„Gazeta powszechna“, nowy dziennik polityczny ludowy, zaczął z dniem 24 grudnia b. r. wychodzić w Krakowie. Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje pismo p. Władysław Wąsowicz.

Miesięcznika *Heraldycznego* Nr. 7 przynosi nam dokończenie ciekawej rozprawy Z. L. Radziwińskiego „O tożsamości tytułów kniaź i książę w dawnej Rzeczypospolitej“; dalej dr. W. Semkowicza: „Gozdawa-Mozgawa-Godula. Przyczynki do genezy zawałów“; W. L. Antoniewicza: „Nagrobki kościelne w Krośnie“, oraz obfity dział stałych rubryk.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, wtorek, po raz czwarty, „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

We środę, po raz pierwszy (wznowienie „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou, z p. Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona).

We czwartek, o g. pół do 4 po południu pierwsze Sylwestrowe przedstawienie, po raz 30 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We czwartek, o g. pół do 8 wieczorem, drugie Sylwestrowe przedstawienie, „Rok 1908“, przegląd sceniczny w 12 odsłonach.

W piątek, o g. pół do 4 po południu, „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki, występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, o g. pół do 8 wieczorem, po raz drugi „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou, z p. Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej „Hamlet“, tragedia w 5 akt. Szekspira; z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 20 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tad. Łowczyńskiego.

W niedzielę wyjątkowo o godzinie 3 po południu „Dzika kaczka“, sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 3 „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera; występ Ireny Bohuss i gościnny występ Modesta Męcińskiego, art. opery król. w Sztokholmie.

W poniedziałek po raz pierwszy (wznowienie) „Ówiartka papieru“, komedia w 3 akt. W. Sardou.

We wtorek po raz 21 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę o godzinie pół do 4 po poł. „Betleem polskie“ przez L. Rydla.

We środę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz szósty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We czwartek „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, artyści opery królewskiej w Sztokholmie.

W piątek po raz drugi „Ówiartka papieru“, komedia w 3 aktach W. Sardou.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej“, komedia w 5 akt. Szekspira, muzyka Mendelsohna.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę „Tamten“, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa (popul.).

We czwartek „Noc listopadowa“. Dział sceny dramat., nap. St. Wyspiański. (Ceny o 25 procent wyższe).

W piątek o godzinie 3 „Betleem polskie“, Jasełka, w 3 aktach, napisał L. Rydel, (popularne);

o godzinie 7 „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 aktach, nap. A. Walewski.

W sobotę „Elektra“, tragedia w 1 akcie Hugona Hofmannsthal, „Przyjacieli“, dramat w 1 akcie Marco Praga, „Miłosierna dusza“, sztuka w 1 akcie, napisał L. Alma-Tadema, przekład F. Modrzejewskiej (nowość).

W niedzielę o godzinie 3 „Betleem polskie“ (popularne);

o godzinie 7 „Król Stanisław August“, dziewięć obrazów na tle dziejowym z r. 1764 do 1768, nap. Ig. Grabowski.

Trzęsienie ziemi we Włoszech południowych.

Seismografy tutejszego obserwatorium zaznaczyły wczoraj o godzinie 5 minut 30 rano silne trzęsienie w odległości 2.500—3.000 klm.

Dzisiejsze depesze wystawiają sprawność tych aparatów chlubne świadectwo. W wymienionym bowiem czasie wystąpiło w istocie bardzo silne trzęsienie ziemi we Włoszech południowych. Hefajstos pracujący w podziemnej swej kuźni sycylijskiej dał tym razem znać o sobie w sposób niezwykle groźny. Trzęsienie ziemi nie porzastało tym razem na samej Sycylii, posunęło się ku północy i objęło część półwyspu apenińskiego aż po Rzym, a może i dalej jeszcze.

O ile z dotychczasowych doniesień wiadomo, w wielu okolicach nawiedzonych klęską, poczyniła ona znaczne szkody. Tu i owdzie domy zarysowały się tak silnie, że zburzyć je będzie trzeba; gdzie indziej budowlę wprost padały w gruz, grzebiąc pod sobą ludzi. To też nie brak ofiar w ludziach; liczba zabitych jest znaczna. Ludność przeważnie obozuje pod gołym niebem.

Najwięcej skutkiem trzęsienia ucierpiało, zdaje się, Messyna. Depesze twierdzą, że znaczna część tego pięknego grodu przedstawia obraz ruiny.

Rząd włoski rozwinął energiczną akcję ratunkową. O powetowaniu jednakże szkód już wyrządzonych nie może być oczywiście mowy.

Jako szczególny charakterystyczny zapis wypadka, że echo trzęsienia ziemi we Włoszech ożwało się aż w Ameryce, mianowicie w Virginia City. Wystąpiło tam ono również z wielką siłą.

Trzęsienie ziemi należy do zjawisk należycie już zbadanych przez naukę. Trzęsienie może powstać albo z przyczyny ciągle dokonywujących się zmian powłoki ziemskiej, która przeży się, uклада się w fałdy, przyczem niekiedy pęka na znacznej stosunkowo przestrzeni. Takim pęknięciem towarzyszy drganie powłoki ziemskiej, znane w nauce pod nazwą tektonicznego trzęsienia ziemi.

Przyczyny trzęsienia jednak tkwić mogą także w katastrofach, zdarzających się pod powłoką. Może je wywołać n. p. eksplozja gazów lub pary wodnej w łonie wulkanów. Takie trzęsienia zwiążą się z wulkanicznymi. Bywają one bardzo gwałtowne, ale rozchodzą się niezbyt daleko od centrum, t. j. od wulkanu, w którym wzięły początek.

Również lokalny charakter mają trzęsienia ziemi, wywołane zapadaniem się skał i mas kamiennych w podziemnych próżnych przestrzeniach, skutkiem rozdrabniającego działania wody.

Oczywiście możliwe są kombinacje rozmaitych rodzajów trzęsienia. Może n. p. trzęsienie wulkaniczne stać się powodem trzęsienia tektonicznego i nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że właśnie w tym wypadku mamy z takim skombinowaniem zjawiskiem do czynienia.

(Telegramy).

Rzym. Trzęsienie ziemi, które tu wczoraj rano zauważono, odczuło nierównie silniej w wielu miastach Sycylii. W Caltanissetta wiele domów zarysowało się, mieszkańcy opuścili domy i obozuje na ulicach lub uciekają do katedry. Przerazenie wśród ludności jest wielkie.

W Mineo silne trzęsienie ziemi wywołało popłoch. Wiele domów popękało. Aparaty w obserwatorium zapisują coraz to nowe wstrząśnienia ziemi.

W Katanii trzęsienie ziemi trwało 20 sekund. Ludność obozuje pod gołym niebem. Zauważono także podmorskie trzęsienie ziemi, które wyrzuciło w porcie znaczne szkody. Pewien chłopiec znalazł śmierć na brzegu. Mówią o silnym trzęsieniu ziemi w Linguaglossa i Soveria.

W Noto trzęsienie ziemi trwało 30 sekund. Ludność jest ogromnie przerażona. Kilkaście domów i kościoły zarysowały się. Większość uciekała z więzienia i tylko z trudem przywrócono porządek. Ludność obozuje na ulicach.

Katania. Wskutek trzęsienia podmorskiego kilkanaście bark zatęgnęło. Pewien austriacki parowiec i dwa żaglowce omal się nie rozbiły. Towary w dokach doznały znacznych uszkodzeń.

Catanzaro. Trzęsienie ziemi odczuło na całym obszarze, podobnie, jak w roku 1905. Z prowincji Reggio nadchodzą alarmujące doniesienia.

W Bagnara miało zginąć wiele osób. Między Reggio a Catanzaro przerwane zostały wszelkie połączenia.

Z Palermo i Messyny nadchodzą również groźne wieści. Miała się tam zaważyć wielka liczba domów, ma być wiele zabitych i rannych. Pięć parowców odeszło z Katanii do Messyny na pomoc.

Catanzaro. Według nadeszłych dotąd wiadomości, trzęsienie ziemi wyrzuciło szkody w gminach: Borgia, S. Vito, Tropea, Nicotera, Olivadi, Cetraro, oraz w dwu innych. Strat w ludziach niema.

W miejscowości Stefanaceni zginęły 3 osoby, a 15 odniosło rany.

W S. Onofrio kilka osób jest rannych. Monteleone. W Stefanaceni wydobyto z pod gruzów trzy trupy i 60 rannych. Kilka domów zaważyło się, a bardzo wiele zarysowało. Wojsko opróżnia domy, gdzie okazuje się to potrzebne, lub też przedsięwzięcie konieczne naprawy.

W San Onofrio 13 osób zranionych, ludność obozuje pod gołym niebem. W Mileto i Majerato liczba rannych jest wprawdzie mała, ale szkody w domach są ogromne. Wojsko prowadzi akcję ratunkową. W San Gregorio zmarły 2 osoby, domy są silnie uszkodzone.

Palermo. Tataj trzęsienie ziemi trwało 32 sekund. Z całej Sycylii nadchodzą wiadomości o trzęsieniu ziemi. Telegraficzne i telefoniczne połączenia z Messyną przerwane. Także połączenia z kontynentem są przerwane a funkcjonuje jedynie połączenie z Neapolem. Pociąg osobowy, który odszedł do Messyny musiał wrócić z drogi z powodu przerwy w służbie telefonów. Dwa inne pociągi, które wyjechały do Caltanissetta i Girgenti, musiały również wrócić z drogi z powodu usunięcia się nasympu.

Tunel koło Rometta, na linii Messyna-Palermo, jest zablokowany. Dworzec w Rometta zaważył się. Pociągi wysłane tam z pomocą, mogą tylko powoli posuwać się naprzód.

Palma. Skutkiem trzęsienia ziemi runęło wiele domów. Inne popękały. Miało zginąć wiele osób.

Rzym. Rząd zarządził, aby okręty wojenne i oddziały saperów stały w pogotowiu na wypadek powołania do Kalabrii.

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało potwierdzenie pogłoszek, że w Messynie trzęsienie ziemi wyrzuciło wielkie szkody. Wysłano do Messyny wielką liczbę wojska na pomoc.

Giornale d'Italia donosi, że minister marynarki otrzymał telegram z doniesieniem, iż część miasta Messyny jest zniszczona. Kilka domów zaważyło się, wielka liczba ludzi utraciła życie.

Ministerstwo marynarki rozporządziło, ażeby wszystkie okręty z Neapolu odpłynęły do Messyny na ratunek.

Szczególnie długo trwało trzęsienie ziemi w Palmi, gdzie też szkody są bardzo wielkie.

O Cyprianie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i pracy poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Następstwem tego rozgoryczenia i żalu do własnego społeczeństwa była pewna zniżka nie tylko w usposobieniu, ale i planach artystycznych Norwida. Jeszcze w listopadzie 1850 r. nie chciał dać prac swoich na wystawę paryską i jak to już powyżej zaznaczyliśmy, pisał do Zaleskiego: „Swojej tylko publiczności zastępuje się, obcą się zwycięża“. Gdy jednak ta „swoja publiczność“ zasług uznać nie chciała, postanowił Norwid obcą zwyciężyć. Uczuł się snadź teraz na siłach i postanowił przetrwać do obcych. Już w liście z 10 maja 1851 r.) spowiada się z tego zamiaru przed Bohdanem.

„Będę potrzebował — pisze — tłumacza francuskiego; podobało się albowiem Panu Bogu dać mi myśl wielką, ale której ekspozycja zwłoki nie cierpi.

„Polska może nie przynieść do kryształowego Pałacu Angielskiej Wystawy, postarajmy się tedy o to, aby przyniosła kilka kartek druku i zamknęła on pałac kryształowy pieczęcią Kopernikowej generacji. Zaprawdę najstraszniejszy grzech polski, grzech względem Kopernika, tej ostatniej wielkiej myśli na planecie, o której ojczości jeszcze w 300 lat jest wątpliwość, czyli do nas, albo do wrogów naszych należy. Grzech ten społeczeństwa na szablę oparł i w tem oparciu się zaspanego kamienia, grzech ten przeciw Duchowi Świętemu, a więc i tu karany, odjął Polsce całą tajemnicę bytu narodów, to jest siłę namaszczenia i oddał ją obcym i uczynił z Polski lokaja opinii... Grzech ten, mówię, nauczyłby nas już powinien, że nie dość prawdy się dorobić. trzeba ją jeszcze obrócić i obronić i piersiami zastawiać i pieczęć swą położyć jej na piersiach. Bo jak się o to nie dba, to potem członek narodu nie dba o wioskę swą i Żyd ją bierze, a chłop nie dba o czas swój, życie, pracę, grzbiety i kości i jest z tego niewola. Tę poczytywać można do czasu,

że jest zaparciem się siebie, pogardą dla siebie, jak to np. naucza *Imitation de Jésus Christ*, która, mimo świętości ducha, jest jeszcze tylko imitowaniem Chrystusa, ale nie wyznawaniem Chrystusa, można, mówię, się głaskać po opieszałości swojej, aż historia, czekać nie umiając, pogardzi tem wszystkim, kopnie nogą i pójdzie dalej...

„Niema więc co, — trzeba mi będzie wyłożyć rzecz na papier polszczyzną francuską tak, aby tłumacz to dosłownie przełożył, poprawić potem duch wyrazów, z Girardinem²⁾ się poznać, bo to trąba miedzi na i jeden jeszcze człowiek, co nie boi się myśleć dzisiaj.

„Rzecz w wyrazach swych krótka jest, ale da Przedwieczny, że obróci wszechszukają tak, jak już czas, aby nowa sztuka powstawszy, się obróciła.

„Naturalnie, — wszystko co naprzód, to walki pewnej potrzebuje, wszakże *morturi te salutant Veritas*“.

Co to była za „myśl wielka“, którą Norwid zapragnął przedstawić Europie, w nadziei zapewnienia zwycięstwa „sztuce nowej“? Przypuszczać można, że miał to być zwięzły wykład teorii piękna i sztuki, wyrażonej w Promethidionie, oraz zasad, na których podstawie winny były być oparte Wystawy Sztuk Pięknych. Już w „Epilogu“ Promethidiona (ustęp XVIII.) zwracał uwagę Norwid, że „podział *Ekspozycji* publicznych na *Ekspozycje* czyli *wystawy* sztuk pięknych i rzemiosł albo przemysłu jest najdoskonalszym dowodem, o ile sztuka swojej powinności nie wypelnia“. Zdaniem Norwida, wystawa powinna być tak urządzona, „ażeby od *statuy* pięknej do *urny grobowej*, do *talerza*, do *szklanki* pięknej, do *kosza* uplecionego pięknie, cała cyrkulacja idei *piękna* w czasie danym uwidomiona była. Zeby od gobelinu, przedstawiającego *Rafaelskiego* pędzel jedwabną tkaniną, do najprostszego płócienną całą gania idea *piękna*, rozlewająca się w pracy, uwidomiona była: wtedy wystawy będą użyteczne i sprawiedliwe na uszanowanie i ocenienie pracy wpływać. Dziś — woła artysta — jest to rozdział duszy z ciałem, czyli śmierć!“

W marcu 1852 r. miała się odbyć Wystawa w Paryżu. Otóż Norwid, wbrew temu co pisał w r. 1850 postanowił wziąć teraz w niej udział, a ową myśl co do celu, zadania i sposobu urządzania ekspozycji wyłożyć w piśmie ministrowi robót publicznych. Wynika to z obszernego listu poety do Bohdana Zaleskiego³⁾ z listu często już powyżej w ustępach cytowanego, a chociaż bez daty, pochodzącego niewątpliwie z późnej jesieni 1851 r. Ze on z tej pory roku pochodzi, świadczą słowa w ostatnim ustępie: „Bazgrę oto, jakbym gadał, bo czas mój, przy tych krótkich promieniach słońca skąpo rozliczony“. Nie mógł być zaś pisany w innym roku, tylko 1851, bo jest w nim mowa o wystawie, mającej się odbyć w przyszłym marcu 1852.

Otóż w tym liście czytamy:

„Doniesiono mi z Akademii, że Ekspozycja w Marcu. Stąd zainkrowałem i uzupełniwszy zewnętrzne interesa, zainkrowałem się na czas, aby jeśli czas pozwoli na tę Ekspozycję, choć krok zrobić.

„W następstwie rzeczy (ale zachowaj to sobie) wygotowywałem po francusku do Ministra des Travaux Publics. *Les lois de l'Exposition Universelle*, myśl, o której kiedyś ci wspominałem;⁴⁾ żeby mi Bóg dał dopiąć to, uczyniłbym coś dla Narodu i ludzkości.“

Wziął się też rażno do pracy. W tymże liście pisze: „Nie prędko znów powiem parę słów, bo *postaciować* muszę, a więc milczę; — miałem chwilę na kawie po obiedzie i nabazgrałem to“.

Była jednak chwila w tym roku „promethidionowym“ 1851, w której Norwid miał jeszcze nieco nadziei, że i wśród rodaków znajdzie uznanie, że myśli jego przysięgają się wśród nich i wydadzą plon. Nadzieja była krótkotrwała, a odbłask jej mamy w liście do Bohdana, pisanym w czasie pomiędzy dwoma przytoczonymi powyżej (z 10 maja i z jesieni 1851 r.), to jest z 1 sierpnia t. r.⁵⁾

„Wskutek Promethidiona — czytamy tam — mam polecenie dać plany na chałupy i karczmy i domy dla leśników do Krakowskiego.“⁶⁾ Piękne i trudne zadanie. — przyznam ci się, że nadszpidziewane. Zwłaszcza, iż doskonałe zrozumiano, bo nie chcą żadnych domków angielskich, ani włoskich, tylko żyć sobie, ażeby z zwykłej chałupy polskiej i karczmy żydowskiej wyprowadzić coś idealnego. Tem zajęty teraz jestem“.

²⁾ Emil de Girardin, słynny publicysta, założyciel i kierownik głośnego podówczas dziennika politycznego „La Presse“.

³⁾ Mss.

⁴⁾ Patrz powyżej list z 10 maja 1851.

⁵⁾ Mss.

⁶⁾ Przypominamy ustęp z Promethidiona: „...że ciosowy w Krakowskim kamieniu zapomniał rozmowy, że wszystkie chałupy polskie krzywe“ i t. d.

Czy Norwid plany owe wygotował? Kto był ten, który, zrozumiałszy myśl jego, „ideę architektury narodowej“, pokusił się o jej urzeczywistnienie w Krakowskim? Co się stało z owymi planami, nigdy chyba nie wykonanymi? — nie znajdujemy już później śladu. Dość, że była jedna chwila „nadszpiegowana“ w szarem życiu artysty-poety. Podówczas Bohdan Zaleski, wiedząc o melancholem jego usposobieniu, chciał koniecznie ściągnąć go pod swój gościnny dach w Fontainebleau, gdzie często też bawił i wtedy miał przybyć Mickiewicz. Ale Norwid, pomimo danej wprzód obietnicy, odmówił. W tymże liście pisał:

„Drogi, szanowny, nie mogę jeszcze u Was być; były dobre chęci, były to dobre chęci, ale przepowiedziałeś mi raz w jednym z listków Twoich, że *robię sobie kółko Izionowe*.“) Zaprawdę też tak jest. Zniestanawidziło mnie już wielu ze świata tego, — wielu z dawnych przyjaciół i życzliwych, co w rezultacie czyni, że i różne potrzebne stosunki zaplątały mi się krwawo. A ramienia jednego przy mnie niema. Owóż nie uskarżając się (boć przecie jest jeszcze inne ramie Boże), ale tłumacząc dlaczego tak mało wiernym być mogę, jak na teraz, obietnicom moim, piszę to. Jak ułatwić się nieco w niemej walce tej, w przyłbicy zamkniętej — to przyjadę.... Pono Pan Adam w Fontainebleau, jeżeli będziesz de omnibus rebus inówił, to i od nędzoty mojej rzewnie racz go pozdrowić“.

Jestto jedyna niemal wzmianka o Mickiewicz, jak to jeszcze później zobaczymy, pozbawiona ironii, bez wszelkiego przydatku o „wielkości“, a na te „rzewność“ pozdrowienia wpłynęła, mniemam, nadzieja, która wówczas zaświtała Norwidowi, wskutek propozycji planów na idealne chałupy polskie i karczmy w Krakowskim.

Był jednak ciągle przegnębiony i smutny. Nie dopisywało mu zdrowie; ból w ramieniu, na który już przedtem się uskarżał, rodził snadź obawę kalectwa, bo w tymże liście, w ślad za obietnicą przyjazdu późniejszego do Fontainebleau, pisze:

„A zdrowia tylko jeżeli starczy, bo coś nienawiści i kalectwa razem na mnie przychodzą“.

„We wszystkich bolesnych tych pogmatwaniach, — dodaje — obrazach, nienawiściach, tuszę sobie, że mi zaszkodzić bardzo trudno, bo każdy z tych panów na czemś się opiera, ja na niczem!! Tak na niczem, że aż śmiech doprawdy“.

Z ówczesnych prac artystycznych Norwida jedna już w sierpniu była skończona. To „Obrona Częstochowy“, którą sam Norwid w Autobiografii swojej⁸⁾ tak określa: „ilustracja ryta na drzewie, z zachowanym kościołem i *legendą* strażaków szwedzkich, według najstarszych źródeł“.

Do tego drzeworytu odnosi się niewątpliwie krótki listek Norwida do Bohdana Zaleskiego z 8 stycznia 1851,⁹⁾ który brzmi:

„Z ubóstwa wyrażenia racz poznać *źródło* — dlatego nawet nie poprawiam.“

„A jak przyjedzie do Ciebie jaki bogaty Pan, to powiedz, że jest sztycharz polski, Lewicki, i że to by fraszke kosztowało, a księża polscy mieliby obrazki polskie, a każdy chłop legendę tę rozumie i dla tego o niej te parę słów“.

Do tegoż samego „sztycharza polskiego“, a może i do tego samego drzeworytu, prawdopodobnie jednak do „Profilu Zbawiciela“, o którym jest wzmianka w „Autobiografii“¹⁰⁾ („że jest na przezroczystym papierze do sztychu przygotowany z łacińską legendą (niepublikowaną) własność ks. M. Czarłortyjskiej“) odnosi się list Norwida, pisany do hr. Zamoyskiego, niemający daty, lecz pochodzący niewątpliwie z tego czasu. List ten brzmi:

„Szanowny i Wielmożny Panie.
„Nieskończenie żałuję, że nie mogę wyreżycić J-e i W-o Pana w umówieniu się z P. Lewickim, który (jak zasięgnąłem wiadomości) *nie byłby przyszedł do mnie* dla widzenia przedmiotu, o który umawiać się z nim miałem. Sam zaś, jakkolwiek na teraz bardzo skąpy jestem w rozporządzaniu moimi godzinami, gotów byłbym służyć P. Lewickiemu ilekroćby zażądał, tylko że już rysunek W-mu Panu odesłałem, a tem więcej, iż z utworem własnym nie składno mi sztychującemu się narzucać.“

„Trwam w przekonaniu, iż przy niektórych zmianach, jakie zwykłe *z rysunku*, a nie *z obrazu* sztychując, przyjęto jest robić, — tudzież przy tem, co tylko rylec wydać może, kompozycja nie byłaby najubożniej mierną.“

„Zarys pierwszy odesłać nie omieszkać“

⁷⁾ Ogniste koło skrzydlate, obracające się z szybkością wichru bez odpoczynku, w które, wedle legendy, za karc, z rozkazu bogów, wpleciony był *Izion*, król Lapithów.

⁸⁾ T. Kopera, str. 3.

⁹⁾ Mss.

¹⁰⁾ T. Kopera, str. 4.

przy przedmiocie do X-nej Alexandrowej Czarłortyjskiej należącym.

„Łączę wyraz.... (nieczytelne) jestem C. Norwid.“¹¹⁾

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Kreczowiecki.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Pragi donoszą, że d. 6 stycznia odbędzie się posiedzenie Komitetu wykonawczego młodocześnieckiego. Ma ono na celu poczynić kroki do przeprowadzenia zgody między grupą Kramarza a grupą radykalną, prowadzoną przez byłego ministra Forzta.

— Deputowany francuski Bietry, prezydent „Złotego syndykatu“ robotników, oświadczył wobec kilku sprawozdawców, że położone przez sędziego śledczego pieczęcie na jego drzwiach zerwał, ażeby zaprotęstować przeciw naruszeniu praw obywatelskich przez sędziego. Ponieważ Izba deputowanych jest obecnie odroczone, dep. Bietry nie jest nietykalny i mógłby być przez sąd policyjny na podstawie ustawy karnej skazany na więzienie od 3 miesięcy do 2 lat. Rzeczywiście też wytoczono Bietry'emu dochodzenia sądowe.

— Król Karol rumuński, jak donoszą z Bukaresztu, powrócił już prawie w zupełności do zdrowia.

— Portugalska rada zbierze się jutro, aby naradzić się nad sprawą odroczenia parlamentu.

— Rząd holenderski otrzymał zawiadomienie, że nowy rząd wenezuelski zniósł środki represyjne, zastosowane przez prezydenta Castro co do stosunków handlowych Wenezueli z wyspą holenderską Curaçao. spełniając przez to życzenie Holendrów. Ministerstwo marynarki przesłało wobec tego krążownikom holenderskim, krążącym u wyspy Curaçao, depesze, nakazującą przerwać kroki wojenne przeciwko Wenezueli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 grudnia. (Tel. pr.) Pry-
—15°C. mrozu Wisła stanęła na całej przestrzeni pod Krakowem.

Kraków, 29 grudnia. (Tel. pryw.) W mieszkaniu inżyniera Rudolfa Handa przy ulicy Krupniczej czeladnik tapicerski, który poprzednio zakładał tam franki, popełnił znaczną kradzież. Zgłosił się on mianowicie ponownie celem uzupełnienia roboty i przy tej sposobności skradł z biurka kasetkę z kosztownościami wartości przeszło 2000 K. Policja stwierdziła, że czeladnik ten nazwiskiem Sturca, przed kilku dniami porzucił pracę u swego majstra.

Wiedeń, 29 grudnia. Wiener Ztg. ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował w galicyjskiej Prokuratorii skarbu we Lwowie; sekretarza dr. Ernesta Ment-schla i dr. Eugeniusza Bartla, radcami; prowizorycznego sekretarza dr. Karola Skrowaczewskiego i adjunkta dr. Adama Lardemera. sekretarzami; prowizorycznego adjunkta dr. Cybulskiego-Wszelaczynskiego i koncepcję dr. Tadeusza Sobolewskiego adjunktami.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł: radę sądu krajowego Stanisława Niklewicza z Wadowie do sądu krajowego w Krakowie, i zamianował radcami sądu krajowego: prokuratora państwa, Teodora Ligęzę Przychockiego z Jasła w Nowym Sączu; sędziego powiatowego Władysława Mossóra z Krakowa, w Jasła; sędziego powiatowego, dr. Wincentego Chmura w Krakowie; zastępcę prokuratora, dr. Franciszka Solaka z Krakowa, w Wadowicach; sędziego powiatowego, Jana Hansa w Nowym Sączu; sędziego powiatowego, Władysława Trzecieckiego z Nowego Sącza w Rzeszowie; zastępcę prokuratora Bolesława Rychlika z Krakowa, w Nowym Sączu; sędziów powiatowych: Andrzeja Bergela w Tarnowie, Józefa Windakiewicza w Jasła.

Wiedeń, 29 grudnia. P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował oficyała kancelaryjnego, Franciszka Grossa w Kalwarii, naczelnikiem kancelarii w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, a kontrolora Zakładu kary w Wiśniczu, Wilhelma Sighartnera, zarządcą Zakładu kary w Müräu, na Morawach.

Budapeszt, 29 grudnia. W stanie zdrowia Kossutha nastąpiło w dalszym ciągu polepszenie o tyle, że jest nadzieja, iż minister będzie mógł na Nowy Rok wstać choćby na krótki czas z łóżka.

¹¹⁾ Mss. udzielony mi przez prof. dr. Kallenbacha.

Poznań, 29 grudnia. (Tel. pr.) Sąd w Świeciu, w Prusach zachodnich skazał gospodarza Gackowskiego na 50 marek grzywny i na koszt procesu z powodu, że mieszkał w wozie cygańskim.

Paryż, 29 grudnia. Dzienniki radykalne ostro krytykują trybunał apelacyjny w Dijon, który zasądził nauczyciela ludowego Morizota z powodu naucezania w duchu antypatryotycznym i antimilitarnym na 200 franków wynagrodzenia ojcu jednego z uczniów.

Bukareszt, 29 grudnia. Izba deputowanych przyjęła adres w odpowiedzi na mowę tronową.

Trzęsienie ziemi.

Porto Venere, 29 grudnia. Z Messyny nadeszły bardzo groźne wiadomości. — Szczegółów brak. Tyle jest tylko pewne, że miasto w znacznej części uległo zniszczeniu i bardzo wielu jest zabitych i rannych. — W licznych miejscach wybuchły pożary. — Część ludności, która ocalała, uciekła do Katanii, gdzie zabierają rannych do łodzi i przewożą dalej. Rabusie dopuszczają się licznych rabunków. Wydano ostre zarządzenia, celem utrzymania bezpieczeństwa. Cała „eskadra latająca“, składająca się z trzech okrętów, przybywa dziś do Messyny, z nią zaś dwie łodzie z oddziałami wojska.

Katania, 29 grudnia. Ostatnie wiadomości z Messyny potwierdzają doniesienia o strasznych rozmiarach katastrofy. Niepodobna na razie oznaczyć wysokości szkody, oraz liczby ofiar, mówią jednakże o tysiącach zabitych i rannych. Wiele osób, w tem także liczni ranni, w popłochu przybyło do Katanii. Opowiadają oni, że część miasta, położona nad morzem, jest zupełnie zniszczona.

Palermo, 29 grudnia. Dotychczas brak jeszcze szczegółowych wiadomości o rozmiarach katastrofy w Messynie. Według pogłosek zginęło tysiące ludzi. Potwierdza się wiadomość, że przeważna część miasta jest zniszczona. Katastrofa powiększyła się jeszcze skutkiem pożaru, który wybuchł w następstwie eksplozji gazów. Morze zalało wielką część ulic i zapełniło je mulem, co ogromnie utrudnia prace ratunkowe. Przedmieścia Messyny Foro i Ganzirri miały zupełnie zniknąć z powierzchni ziemi.

Catanzaro, 29 grudnia. Z Reggio di Calabria nadeszły o północy depesze z doniesieniem, że miasto to uległo podobnemu losowi, co Messyna. Urząd telegraficzny i pocztowy zniszczony.

Sprawy wschodnie.

Belgrad, 29 grudnia. Ku końcowi dyskusji nad prowizoryjnym budżetowem prezydent ministrów Velimirović postawił kwestję zaufania imieniu całego rządu.

Skupeczyna przyjęła przedłożenie rządowe, według którego tegoroczny budżet ma obowiązywać póty, póki budżet na rok 1909 nie będzie uchwalony. — Uchwałę powyższą Skupeczyna w imiennym głosowaniu 82 głosami przeciw 26. Następnie odbyła posiedzenie tajne, na którym Novaković i Passicz składali sprawozdania ze swych misyj.

Belgrad, 29 grudnia. Skutkiem kompromisu, osiągniętego między stronniectwami, zażegnany został na razie wybuch ostrego przesilenia gabinetowego. Pozostanie obecnego rządu w urzędzie zależne jest jeszcze od rokowań, jakie toczą się między przywódcami stronniectw w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego. Jak dzienniki donoszą, obrady natrafiają na trudności o tyle, że niektóre stronniectwa nie pogodziły się jeszcze z myślą nowej 200 milionowej pożyczki, która ma być pokryta z monopolu wódeczarnego.

Jeżeli Skupeczyna oświadczy się jedynie za rekonstrukcją gabinetu, to tylko teka ministerstwa wojny będzie świeżo obsadzona. Jednym z poważnych kandydatów jest pensyonowany pułkownik Miłosz Pasiecz, który za czasów króla Aleksandra był ministrem wojny, a od czasu zamordowania króla należał do przeciwników spiskowców. Dziennik *Politika* donosi, że wczoraj wieczorem w pewnej gospodzie nastąpiło pojednanie się wielkiej grupy spiskowców z wrogami spiskowców. Wuczie urzędzonej przy tej sposobności wzięł udział także Pasiecz.

Sofia, 29 grudnia. Budżet na rok 1909 wykazuje w wydatkach 157,300.000 lei wobec 127,200.000 w roku bieżącym. Z podwyżki tej przypada na ministerstwo wojny 9 milionów, a na oświatę 3 miliony. W dziale długów publicznych brak pozycyi, która dotąd miała tytuł „wschodnio-rumelijskiego długu u Porty“. Pozycya ta wynosiła 3 miliony.

Sofia, 29 grudnia. W Sobranii w dalszym ciągu dyskusji nad prowizoryjnym budżetowem wygłosił minister skarbu *exposé*. Nowy dług Bułgarii wynosi 53 milionów, a cały dług państwowy okragło 500 milionów franków. Rząd nie ma zamiaru przed sierpniem roku przyszłego zaciągać zagranicznej pożyczki.

Konstantynopol, 29 grudnia. Ambasador austro-węgierski Pallavicini odbył wczoraj konferencję z wielkim wezyrem i ministrem spraw zagranicznych w sprawie przyszłych rokowań. Decyzja zapadnie za 4 lub 5 dni.

Ikdam donosi, że przedstawiciel Bułgarii Liapczew przybędzie za kilka dni do Konstantynopola.

Konstantynopol, 29 grudnia. *Osmanski Lloyd* wskazuje na terroryzm komitetu bojkotowego, który przynosi szkodę nie tylko austriackim okrętom i towarom, lecz także i innym.

Konstantynopol, 29 grudnia. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się wczoraj o godzinie 3 po południu. Prezydent Achmed Riza podał do wiadomości, że on i pierwszy wiceprezydent przyjęli byli przed południem przez sułtana na posłuchaniu i złożyli mu podziękowanie za nominację. Sułtan oświadczył, że przestrzegać będzie w pełni konstytucji, która pozostaje musi w mocy obowiązującej po wszystkich czasach. Sułtan wyraził życzenie, ażeby dla parlamentu wybudowano odpowiedni pałac, a tymczasem w obecnych lokalnościach parlamentu poczyniono ulepszenia.

Po przyjęciu adresu uchwalono odpowiedzieć na depesze parlamentu francuskiego i angielskiego, tak samo telegramami, podpisanymi przez wszystkich posłów. Nastąpił dalszy ciąg weryfikacji wyborów.

Jeden z posłów zapytał prezydenta, kiedy wielki wezyr udzieli Izbie wyjaśnień o wewnętrznej i zagranicznej polityce. Prezydent odpowiedział, że w konstytucji w tej mierze nie przewidziano.

Ku końcowi posiedzenia inny z posłów zaproponował, aby parlament uchwalił wyrazić „komitetowi jednności i postępu“ podziękowanie. Prezydent Achmed Riza odparł, że komitet nie potrzebuje podziękowania, gdyż spełnił jedynie swój obowiązek.

Dziś niema posiedzenia.

Konstantynopol, 29 grudnia. Austro-węgierski ambasador Pallavicini odbył wczoraj po południu z wielkim wezyrem i ministrem spraw zagranicznych konferencję.

Konstantynopol, 29 grudnia. Izba posłów po krótkiej dyskusji przyjęła adres w odpowiedzi na mowę tronową, z kilku zmianami stylistycznymi, dokonanymi przez komisję; zmiany te także odnoszą się do ustępu o nauce, w którym wyraz „szkoły rządowe“ zastąpiono nazwą „szkoły publiczne“.

Skutari, 29 grudnia. Jak wiadomo, wybrano tutaj dwu Mahometan deputowanymi. Wynik wyboru ma znaczenie większe, aniżeli lokalne, ponieważ skutkiem tego wyniku głosowania żywił katolicy w Albanii, liczący 115.000 dusz, pozostał bez przedstawicielstwa w tureckim parlamencie. Powodem takiego wyniku wyborów było to, że chrześcijańska ludność w szeregu miejscowości nie została dopuszczona do głosowania, ponieważ nie opłaca wcale podatków gruntowych. Stwierdzić należy, że regulamin wyborczy nie mówi o podatku gruntowym.

Londyn, 29 grudnia. *Daily Graphic* pisze: Wszędzie przyznają, że aneksja Bośni nie była niczem innem, jak tylko zmianą nazwy, która niczego nie naruszyła. Najgorszą rzeczą, co można powiedzieć, jest to, że zainscenizowano ją w sposób niezręczny. Jeżeli w pewnych kołach przyjmują to z ubolewaniem, to nietrudno wyrozumieć, na kogo spada wina za wszystkie obecne niebezpieczne zawiłania.

Londyn, 29 grudnia. *Standard* pisze, że wszystkie oznaki wskazują na pokojowe porozumienie, którego też sobie Izwolski życzy. Głównym warunkiem jest to, aby Austro-Węgry ofiarowały faktyczne wynagrodzenie. Ich zachowanie się, cokolwiek możnaby jeszcze na ich obronę powiedzieć, oznacza faktyczne naruszenie międzynarodowej sprawiedliwości. Za to dłużna jest Monarchia wynagrodzenie pokrzywdzonym krajom.

Times: Ofiara z popularności, jaką poniosł Izwolski dla pokoju, nie jest ku naszem wielkiemu ubolewaniu w Wiedniu oceniana. Co się tyczy stanowiska Anglii, Austro-Węgry wszelką krytykę tłumaczą jako objaw nieprzyjaźni dla Monarchii. *Times* spodziewa się, że przyjazne stosunki, które tak długo łączyły Anglię i Austrię, będą i nadal utrzymane.

Daily News zauważa, że podstawą mowy Izwolskiego jest zamiar uspokojenia w Rosji obaw wojny. Rosya jest zdecydowana odgrywać nadal rolę wielkiego mocarstwa, jednakże myśl o wojnie jest w obecnych stosunkach prawie wykluczona.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 29 grudnia. (Tel. pr.) *Kurier Warsz.* dowiaduje się, iż sfery ministerjalne zwróciły szczególną uwagę na magistrat warszawski.

Premier Stołypin zażądał specjalnego sprawozdania w tej mierze.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

L. cz. E. 10778 (4) (11652 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim odbędzie się dnia 9 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie licytacja realności objętej lwh. 53 gm. Jamelna wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego z komorą, stodoły i piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor., przynależności zaś na 520 kor.

Najniższa cena wynosi 680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 10 grudnia 1908.

(11653 3-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Środa, 30 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.:
meble, fortepian, sukna i konfekcja damska.

Czwartek 31 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.:
meble, fortepian i towary bławatne.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 23 grudnia 1908.

(11773 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Sobota 2 stycznia 1909 od 4 do 8 godz.:
tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. 688 (44) (11423 1-3)

Zobowiązany: Tomasz Korezak Horodyski w Komarowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Włodz. Jurkiewicza, odbędzie się 29 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja dóbr Komarów objętych whl. 46 tus. księgi grunt. dla w posiad. wraz z przynależnościami składającymi się z budynków, inwentarza żywego i martwego oraz drenowania, opisanych i ocenionych w protokołach z 19 maja 1908 i 13 sierpnia 1908.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 551.521 kor., przynależności zaś na 555.467 kor.

Najniższa cena wynosi 737.991 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. E. 23/7 (74 i 75) (11413 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu zastąpionej przez adw. dr. Barbackiego, odbędzie się dnia 17 lutego 1909, o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu licytacja dóbr tabularnych Skrzydła lwh. 337 Wola skrzydłańska lwh. 338, Przenosza lwh. 361 i Górka lwh. 525 obj. wraz z przynależnościami, się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 450.046 kor. 92 hal., przynależności zaś na 11.628 kor. 50 halerzy.

Najniższa cena wynosi 307.800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. E. 1758/8 (14) (11632 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 stycznia 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddziału V. licytacja realności lwh. 1163 ks. gr. gm. Bursztyn. Nieruchomość tę oceniono na 500 kor. Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. E. 2945/7 (16) (11633 1-3)

Dnia 15 stycznia 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacja połowy I. ciał lwh. 77 ks. gr. gm. Kozara objętej. Nieruchomość tę oceniono na 287 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 191 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 26 listopada 1908.

L. cz. E. 575/8 (10) (11717 1-3)

Na żądanie Leiby Rotha, odbędzie się dnia 18 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 3/4 części realności lwh. 160 gm. Dzwiniaczka Oleksy Bojko własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 40 sliw.

3/4 części nieruchomości wystawionej na licytację, są ocenione na 1193 kor. 44 hal., przynależności zaś na 6 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. E. 514/8 (7) (11743 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienio-

nym w biurze Nr. 9 w Muszynie odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 331 ks. gr. gm. Krynica objętej, Estery Luftglass i Spółn., własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa oferta wynosi 2000 kor., wadyum 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. E. 2951/8 (3) (11516)

Dnia 11 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacja realności whl. 361 ks. gr. gm. Liskowate.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1646 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1097 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. E. 814/8 (7) (11435)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc” w Makowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 4 lutego 1909 o godz. 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja na a) 12/1440 części realności lwh. 238, 18/1080 części realności lwh. 259, 1/10 części realności lwh. 261, 3/84 części realności lwh. 268, 15/1440 części realności lwh. 287, 1/4 części realności lwh. 871, 1/4 części realności lwh. 3771, 32/96 części realności lwh. 254, 4/5336 części realności lwh. 2824 i 1/2 połowy realności lwh. 875, b) 12/1440 części realności lwh. 238, 18/1680 części realności lwh. 259, 1/10 części realności lwh. 261, 3/84 części realności lwh. 268, 15/1440 części realności lwh. 287, 1/4 części realności lwh. 871, 1/4 części realności lwh. 3771, 4/5336 części realności lwh. 2824, połowa 1/2 realności lwh. 875, c) 12/1440 części realności lwh. 238, 18/1080 części realności lwh. 259, 8/80 części realności lwh. 268, 60/5760 części realności lwh. 287, 4/16 części realności lwh. 871, 1/4 części realności lwh. 3771 ks. gr. gm. kat. Zawoja obj. wraz z przynależnościami, składającymi się z krowy, jałówki, cielęcia i ziemiopłodów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na kwotę 12.813 kor. 23 hal., przynależności zaś na 254 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2932 kor. 72 hal., ad b) 2894 kor. 82 hal., ad c) 2714 kor. 61 hal., zaś przynależności 127 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 3 grudnia 1908.

L. cz. E. 2518/8 (4) (11736)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Blimy Reiss, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godz. 9 przed po-

łudniem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacja realności l. wyk. 442 ks. gr. gm. Złoczów obejmującej dom mieszkalny i parcele gruntowe.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 5910 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 3940 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 23 listopada 1908.

L. cz. E. 861/8 (11) (11568)

Dnia 10 lutego 1909 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Niedzieliska.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3297 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi 2198 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radków, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. E. 2755/8 (11690)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Jarosławiu, odbędzie się dnia 22 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, licytacja realności lwh. 1189 ks. gr. gm. Jarosław obj. składającej się z pre. bud. lkat. 179 obszaru 4 ary 32 m², na której znajdują się 2 domy parterowe, jeden murowany drugi częścią murowany, częścią budowany oraz komórki i z pre. gr. lkat. 81 ogród obszaru 2 ary 86 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu, altany i przyrządów powoźniczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 15.937 kor. 90 hal. przynależności zaś na 216 kor.

Najniższa cena wynosi 8076 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. E. 1456/8 (4) (11671)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Leiby Offenberga w Horodence, odbędzie się dnia 20 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności obj. lwh. 512 gm. kat. Tyszkowce składającej się z pb. 2352 wraz ze stojącym na niej domem, stodołą, wozownią, szpichlerzem i karmnikami drewnianymi, tudzież z pgr. 104 i 105/1 stanowiących ogród z pastwiskiem wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu, studni i drzew wierzbowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2562 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 1908 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka dnia 9 października 1908.

L. cz. E. 2565/8 (3) (11764)
Edykt licytacyjny.

Dnia 21 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja a) realności wyk. hip. 636 i b) połowy realności l. 686 gm. Boratyn.

Realności te, grunta i budynki oceniono ad a) na 4370 kor., ad b) na 427 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 8 grudnia 1908.

L. cz. E. 1887/8 (9) (11737)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy handlowej Moritz et Sami Spiegel we Lwowie Kaźmierzowska l. 2 odbędzie się dnia 25 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacja połowy ciał hipotecznych l. wyk. 190 i 2008 i 1/8 części ciała hip. l. wyk. 1587 ks. gr. gm. miasta Złoczowa obejmujących jednopiętrową kamienicę i plac budowlany.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to: połowy ciał hip. l. wyk. 190 i 2008 na 22200 kor., a 1/8 część ciała hip. l. wyk. 1587 na 1310 kor.

Najniższa cena wynosi 11755 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 17 grudnia 1908.

L. 1056 (11771)
Ogłoszenie licytacji.

Celem ubezpieczenia wykonania robót pociągowych przy tutejszej c. k. salinie w roku 1909 odbędzie się w biurze Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Łanczynie dnia 4 stycznia 1909 o godzinie 11 przed południem licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Reflektanci winni swoje oferty własnoręcznie podpisane, należycie ostemplowane i w poręczne wynoszące 10% żadanego ro-

cznego wynagrodzenia, zaopatrzone, wnieść na rece Naczelnika przed upływem wyżej oznaczonego terminu.

Oferty złożone według formularza, który w biurze Zarządu otrzymać można, zawierają klauzulę, iż oferentowi warunki licytacyjne są dokładnie znane i że tenże, tym warunkom bezwarunkowo się poddaje.

Oferty nie zawierające tej klauzuli, tudzież sporządzone nie podług formularza, będą traktowane, jako nieistniejące i zostaną ofertowi natychmiast zwrócone.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze urzędnika ruchu w zwykłych godzinach urzędowych, który ewentualnie bliższych wyjaśnień udzieli

C. k. Zarząd Salinarny
Łanczyn, dnia 26 grudnia 1908.

L. cz. E. 1937/8 (6) (11701)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja 1/4 części realności: a) lwh. 247 ks. grunt. b) lwh. 576 ks. grunt. dla gminy katastralnej Kleparów objętej wraz z przynależnościami, bliżej w protokole oszacowania z dnia 16 września 1908 opisanymi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to: pierwsza a) na 682 kor. 50 hal., zaś druga b) na 1690 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 341 kor. 25 hal., zaś ad b) 845 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. 1352/8 (4) (11744)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Längera odbędzie się dnia 27 stycznia 1909 o 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacja realności lwh. 631 ks. gr. gm. Łętownia celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawioną na licytację jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena równa się wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, 22 grudnia 1908.

L. cz. E. 1162/8 (4) (11713)
Edykt.

Dnia 28 stycznia 1909 o godzinie 8 rano, odbędzie się w biurze Nr. 18 sądu tutejszego licytacja 11/100 części realności lwh. 1 gm. Rohynia z pola się składającej.

Wartość szacunkowa 204 kor. 60 hal.

Najniższa oferta 137 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 18 grudnia 1908.

L. cz. E. 1146/8 (6) (11718)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Jeżowe, odbędzie się dnia 25 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacja realności a) lwh. 57, b) lwh. 1111 ks. gr. gm. Jeżowe.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 4850 kor.

Najniższa cena wynosi 3232 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. E. 572/8 (18) (11640)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu, odbędzie się dnia 15 stycznia 1909 o godzinie 11 przed

południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacja realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, składającej się z pb. 558, 1331, pg. 1723, 1726 obszaru łącznego 24 ar. 38 m² i domu mieszkalnego z dobudówką i stajenką, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2420 kor. 50 hal. przynależności zaś na 62 kor.

Najniższa cena wynosi 1241 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 8 grudnia 1908.

L. cz. E. 1488/8 (4), 1867/8 (4) (11702)
Edykt.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 2, w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 21 stycznia 1909 licytacja następujących nieruchomości:

I. realności objętej lwh. 825 ks. gr. gm. Borszczów, składającej się z parc. gr. lkat. 50/2 o powierzchni 1 ara 65 m² i parc. grunt. lkat. 51/2 o powierzchni 31 arów 78 m², oraz znajdującymi się budynkami, a to domu mieszkalnego słomą krytego i chlewu, ocenionej na 1350 kor. o godz. 9 rano.

II. połowy realności lwh. 1842 ks. gr. gm. Skala, składającej się z parceli budowlanej, na której znajduje się dom murowany blachą kryty, ocenionej na 3200 kor., o godz. 10 przed południem.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad I. 900 kor., zaś co do realności ad II. 1600 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. E. 1166/8 (3) (11712)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 stycznia 1909, godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacja realności lwh. 162 gm. Kołaczkowce z chaty i 1/2 morga ogrodu się składającej.

Wartość szacunkowa 262 kor.

Najniższa oferta 175 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 21 grudnia 1908.

L. cz. E. 1313/8 (5) (11679)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Pruchniku, odbędzie się dnia 18 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych, licytacja realności lwh. 214 gm. Woli węgierskiej własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2024 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi 1883 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. E. VIII. 3713/7 (66) (11664)
Edykt licytacyjny.

W sali Nr. 7 tutejszego sądu odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 licytacja realności:

O godz. 9 rano: całej realności objętej lwh. 222 gm. Pikulice ocenionej na 1300 koron.

Najniższa cena wynosi 866 kor. 66 hal.

O godz. pół do 11 rano: połowy realności objętej wyk. hip. l. 486 gm. Bolestrzyce ocenionej na 4327 kor.

Najniższa cena wynosi 2884 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych realności można przejrzeć w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, 8 grudnia 1908.

L. cz. E. 750/8 (4) (11709)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Surnika ze Stróż niżej, odbędzie się dnia 29 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Grybowie, licytacja: a) 1/7 części realności lwh. 20, b) 1/7 części realności lwh. 78, c) 1/21 części realności lwh. 49 ks. gr. gm. Stróż niżej objętej zobowiązanego Ludwika Miki względnie jego masy spadkowej, własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na kwotę 307 kor. 82 hal., ad b) na kwotę 68 kor. 95 hal., ad c) na kwotę 91 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 205 kor. 20 hal., ad b) 45 kor. 56 hal., ad c) 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Grybów, dnia 15 grudnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 7/6 (77) (11732 2—3)

W konkursie firmy Robinsohn & Rosenfeld wniósł zarządca masy projekt rozdziału funduszu masy, któremu służy wierzycielom prawo wniesienia zarzutów do 30 grudnia 1908 z tem, że projekt przeglądać mogą bądź u komisarza konk., bądź u zarządcy masy.

Do ewentualnej rozprawy nad zarzutami tymi dalej do zbadania rachunków złożonych przez zarządcę masy pana dra Fryderyka Halperna, wreszcie celem ustalenia kwoty jego wydatków i honorarium wyznacza się audyencyę na dzień 31 grudnia 1908 godz. 4 po południu w e. k. Sądzie tut. w biurze 2.

Wierzycielom wolno jawnie się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki wraz z załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk pana Mosesa Schreiera z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 21 grudnia 1908.

L. cz. S. 19/7 (28) (11760)

Uchwałą tego sądu z dnia 22 października 1907 l. cz. S. 19/7 (1) otworzony konkurs do majątku Jakóba Tockera, nieprotołowanego kupca towarów galanteryjnych w Husiatynie uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 31 października 1908.

Konkurs.

L. 8024 (11650 2—3)
K o n k u r s.

Magistrat miasta Jasła ogłasza niniejszem konkurs na posadę (konduktora) drogomistrza miejskiego z płacą roczną 920 kor. Posadę nadaje się prowizorycznie na 1 rok, po roku nasąpić może stabilizacja.

Warunki: nieprzekroczony 40 rok życia, fizycznie uzdolniony, znajomość w mowie i

pismie języka polskiego i niemieckiego, oraz wiadomości z tą posadą połączonych.

Pierwszeństwo mają absolwenci krajowej szkoły konduktorów.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Jasła do 15 stycznia 1909.

Magistrat król. wol. miasta Jasła.

Jasło, dnia 16 grudnia 1908.

Burmistrz.

L. 63.676 (11649 2—3)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia dwu posad nauczycieli historii i geografii w IV. gimnazjum we Lwowie ewentualnie innych posad z tej samej grupy opróżnić się mających, ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posad tych przywiązane są pobory w myśl ustaw z dnia 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55. Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10 stycznia 1909.

Kandydaci, którzy pragną, ażeby służba, spędzona przez nich w charakterze egzaminowanych zastępców nauczyciela była im policzona do stabilizacji i przyznania pięciolci, mają do podania dołączyć, stwierdzony przez Dyrektora właściwych zakładów, szczegółowy wykaz czynności, wykonywanych w wyżej wymienionym charakterze.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać się, czy uczynili już zadość obowiązkom tej służby.

Wymienione posady mają być obsadzone od 1 lutego 1909.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 17 grudnia 1908.

L. 3766 (11686 1—3)

K o n k u r s .

Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu ogłasza niniejszym konkurs na posadę „starszego konduktora drogowego“.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

- a) stała płaca roczna 1200 koron,
- b) dodatek na mieszkanie 150 koron,
- c) ryczałt na objazdy 150 koron.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść najdalej do dnia 1 lutego 1909 r. na ręce Wydziału powiatowego należycie udokumentowane podanie, do którego należy dołączyć:

- 1) metrykę chrztu na dowód nieprzekroczenia 40 roku życia,
- 2) dowód odpowiednich kwalifikacji i odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów, przyczem nadmieniamy, że kandydaci z ukończonym kursem dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo,
- 3) opis dotychczasowego zajęcia.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 19 grudnia 1908.

Sekretarz: Bielewicz. Prezes: Horodyński.

L. W. 132.505 (11651 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Rada nadzorcza Towarzystwa ubezpieczeń na życie i rentę „Anker“ we Wiedniu uchwałała na posiedzeniu w dniu 30 marca 1908 z okazji uroczystości 60-letniego jubileuszu panowania Jego cesarskiej i Królewskiej Mości Franciszka Józefa I. — udzielić stu w krajach w Radzie państwa reprezentowanych w dniu 2 grudnia 1908 urodzonym dzieciom po jednej policy wolnej od opłaty premii, na wyprawę na 1000 kor. opiewającej na okres 20 lat.

Na Galieję przypada według zatwierdzonego przez pomienioną Radę nadzorczą planu rozdziału — 16 takich ubezpieczeń. Gdy wybór dzieci takimi policjami według uchwały tej Rady nadzorczej obdarzyć się mających na propozycję Wydziału krajowego ma nastąpić, postanowił Wydział krajowy na prośbę wspomnianego Towarzystwa to prawo propozycji przyjąć i rozprawić niniejszym konkurs dla ubiegania się o obdarzenie rzeczonymi policjami.

Odnosne podania do których dołączyć potrzeba:

1. metrykę chrztu względnie urodzenia dziecka w dniu 2 grudnia 1908;
2. świadectwo przynależności dziecka do jednej z gmin w tutejszym kraju i
3. świadectwo o stosunkach rodzinnych, zarobkowych i majątkowych rodziny dziecka, wnieść mają zastępcy (ojcowie, opiekunowie) do Wydziału krajowego we Lwowie najpóźniej do dnia 30 stycznia 1909.

Podania po tym terminie wniesione lub niezaopatrzone w powyższe dokumenta nie będą brane pod uwagę. O powyższe polisy ubiegać się mogą zresztą dzieci obojga płci, ślubne czy nieslubne, bez różnicy wyznania i narodowości, przyczem zauważa się, że według intencji Rady nadzorczej Towarzystwa ubezpieczeń na życie i rentę „Anker“ we Wiedniu — obdarzone będą przedewszystkiem dzieci takich rodziców, którzy już kie-

dykolwiek przedtem umowę o ubezpieczenie z pomienionym Towarzystwem zawarli i li dla braku majątku zobowiązań tej umowy dopełnić nie byli w stanie, tudzież że na wypadek śmierci jednego z ubezpieczonych mających w powyższy sposób dzieci przed upływem okresu ubezpieczenia — prawa jego z polisy wypływające przejdą na jedno z dzieci urodzonych dnia 2 grudnia 1908, których imieniem na podstawie niniejszego konkursu ubiegano się o dobrodziejstwo bezpłatnego ubezpieczenia, a które z powodu wyczerpania postanowionej ilości bezpłatnych polic ubezpieczenia zostały pominięte.

Kandydaci zatem, którzy byli — jak wyżej nadmieniono, ubezpieczeni już w Towarzystwie „Anker“ winni dołączyć także do podania dowód na tę okoliczność, możliwie niewątpliwą.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18 grudnia 1908.

Piotrowski w. r.

LW. kr. 122.449 (11685)

K o n k u r s .

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłasza niniejszym konkurs na posadę Dyrektora szpitala powszechnego w Skalię z placą 1400 (tysiąc czterysta) koron rocznie.

Posada ta nadana będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 15 stycznia 1909 r. wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat w służbie publicznej — zamieścić należy krótki opis przebiegu życia — dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersytetów Monarchii Austriackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa lub dokumenta wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata a w szczególności znajomość administracji szpitalnej.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 18 grudnia 1908.

Kuratele.

L. cz. L. VIII. 17/8 (5) (10645 2—3)

Za umyślowo niedołązną uznano Annę Klikuszowską w Nowym Targu.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Głabińskiego w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 29 października 1908.

L. cz. P. 145/8 (6) (10703 2—3)

E d y k t .

Franciszka Burger z Rudnik została uznana umyślowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Zygmunta Burgera z Rudnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 1 lipca 1908.

L. cz. P. VI. 323/8 (9) (10556 2—3)

E d y k t .

Za marnotrawną uznano Jadwigę Drzewicką w Stanisławowie.

Kuratorem jej ustanowiono dra Stefana Drzewickiego w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. P. XI. 61/8 (3) (10581 2—3)

E d y k t .

Jakób Czukiewicz z Szlachciniec uznany za umyślowo niedołąznego: kuratorem jego ustanowiono Romana Haraka z Szlachciniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 15 maja 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 177/8 (1) (11769)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów mieszczonych w Nr. 13 czasopisma „Monokl“ z dnia 26 grudnia 1908 pod tytułem: U pewnej panienci w ustępie od „Powiedz“ do końca w artykułach „Racya; Z kroniki: Z teki knakera; Jaka jest różnica między kobietą a krową i jaka jest różnica między zegarem a mężczyzną“, zawiera znaną występku z § 516 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora

ra rządowego konfiskata tego czasopisma 22 grudnia 1908.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24 grudnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. 362/7 (26) (11741 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia, że dnia 11 września 1907 w Kolbuszowej zmarła Zlate Siegel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Izraela Chaima 2-im. Siegla nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej po danego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecne-go ustanowionym kuratorem Leibem Gerstlem z Kolbuszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. A. 529/7 (7) (11634 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 30 września 1907 w Majdanie granicznym zmarła Paraśka Minajluk ur. Kulka nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Fedora Kulki syna Iwana nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Dmytrem Kulką s. Iwana z Tłumaczyka ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Delatyn, dnia 3 sierpnia 1908.

L. cz. A. 123/7 (21) (11739 1—3)

E d y k t .

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że dnia 14 kwietnia 1907 w Budzanowie zmarł Ozyasz Schutzman pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Mendla vel Maxa Schutzmana nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Abrahamem Gelbtuchem ustanowionym dla nieobecnego z miejsca pobytu Mendla vel Maksas Schutzmana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 23 listopada 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

(11602 2—3)

Dnia 19 grudnia 1908 wpisano na listę adwokatów dr. Pinkasa Schärfa z siedzibą w Rohatynie. Adwokat dr. Michał Zaderecki we Lwowie został po myśli § 12 ust. c) statutu dyscyplinarnego zawieszony w wykonywaniu urzędu adwokata na przeciąg 6 miesięcy a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Władysława Michejda we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 19 grudnia 1908.

L. 21.686/08 (11575 2—3)

O b w i e s z c z e n i e .

Magistrat król. miasta Tarnopola podaje do publicznej wiadomości że w c. k. Urzędzie pocztowo-telegraficznym oddział przesyłkowy w Tarnopolu, znaleziono dnia 9 grudnia 1908 banknot na 100 koron i że właściciel po wykazaniu prawa własności może go odebrać z depozytu kasy miejskiej w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 17 grudnia 1908.

Burmistrz.

L. cz. Prez. 2545 (18/8) (11697 1—3)

O b w i e s z c z e n i e .

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1909, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, Przewodniczącym Sądu przysięgłych dra Marceliego Misińskiego c. k. Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami

przewodniczącemu radców c. k. Sądu krajowego: Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza Łukawieckiego, Karola Vinzenza. Konstantego Onyszkiewicza, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera i dra Konstantego Rybieckiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. Prez. 3642 (18 P 8) (11731 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla I-szej zwyczajnej dnia 16 lutego 1909 rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń Sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tegoż Sądu dra Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym, zastępcami Jego Radców Sądu kraj. Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzowskiego i Józefa Jaworskiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. C. I. 507/8 (2) (11766)

E d y k t .

Przeciw Janowi Kozickiemu Stolarzowi z Krakowca, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu niżej wymienionego przez Stanisława Sroczyńskiego w Krakowcu pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 18 stycznia 1909 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Kozickiego ustanawia się pana Piotra Bugla c. k. notariusza w Krakowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować go będzie w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 2 grudnia 1908.

L. cz. Cw. 2097/8 (1) (11695)

E d y k t .

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Stefanowi Babiakowi, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Antoniego Bilińskiego Słotyło w Bilińcu wielkiej pozw o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 28 listopada 1908 l. cz. Cw. 2097/8 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stefana Babiaka ustanawia się pana dra Filipa Finsterbuscha adwokata krajowego w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stefana Babiaka w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 28 listopada 1908.

Hiteles fordítás.

(11747)

(Beglaubigte Uebersetzung)

Zahl 6169/1908 civ.

Vorladungsedikt.

Der Eperjeser königl. Gerichtshof macht allgemein bekannt, dass nachdem die durch den Giralter Advokaten dr. Gideon Zoltán vertretenen Kläger Adalbert Maichrovitz und Consorten gegen die in Naprawa wohnhafte Anna Woidila geb. Szutor, die in Spytkowice wohnhaften Stanislaus Szutor, Anna Mirczuk geb. Szutor und Frau Josef Kacsarik geb. Marie Szutor, den in Rokicina wohnhaften Franz Szutor, die in Wysoka wohnhaften Josef Maciaszek, Johan Maciaszek, Katharina Ferek geb. Maciaszek, Lorenz Szutor, Ferncz Szutor, Josef Szutor, die in Toporzisko wohnhafte Marie Bednarecz geb. Maciaszek, schlisslich in Vertretung des von der heiligen Katharine benannten Krakauer Ordens vom heiligen August gegen den in Krakau wohnhaften Prior Pater Gregorius Uth, wie auch gegen die etwa vorhandenen unbekannten Erben weil. August Szutor ad vires 160.000 Kr. und Nebengebühren die schriftliche Klage überreicht haben, die Prozesslevirungs-Tagfahrt auf den 5 Tag des Monates Jänner im Jahre 1909 Vm. 9 Uhr in die Prokuratur dieses königl. Gerichtshofes anberaumt wurde und zur Vertretung der ubekannten Erben weiland August Szutor wurde zum Kurator ad actum der Advokat dr. Berthold Müller bestellt.

Unter Einem werden die Beklagten unbekannten Aufenthaltes aufgefordert, dass sie den für sie bestellten Kurator ad actum bezüglich der zweckenssprechenden Vertretung gehörig anweisen oder bei Gericht einen andern Advokaten namhaft machen mögen; widrigens Falles sie die Folgen der veräumnis aller dessen sich selbst zuschreiben mögen.

Königl. Gerichtshof in Eperjes am 29-ten October 1908.

(L. S.) Dr. Körtvélyessy m. p. königl. Gerichtsrath.

L. 175.922.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 20. do 27. grudnia 1908.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Dąbrowa	Siedliszowice gm. i obw. dw. (2 zagr.);
Waglik	Brzeżany Kosów Nisko Podhajce	Helenków ob. dw. (1 zagr.); Żabie ob. dw. (1 zagr.); Maziarnia (1 zagr.); Sokolniki ob. dw. (1 zagr.);
Nosaczyna	Borszczów Jarosław Tarnów Tłumacz	Łanowiec ob. dw. (2 zagr.); Surochów ob. dw. (1 zagr.); Kowalowy (1 zagr.); Bortniki ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Czortków Gródek jagiel.	Wynanka (1 zagr.); Hartfeld (1 zagr.);
Róża świń	Przemysły Rawa ruska Rohatyn Skala Tarnobrzeg Tarnów Zborów	Ciemierzyńce (1 zagr.); Lubycza kniazie (4 zagr.); Szczepiatyn (4 zagr.); Skomorochy stare (3 zagr.); Kałaharówka (1 zagr.); Zakrzów (1 zagr.); Chojnik (1 zagr.); Skrzyszów (1 zagr.); Żabiń (3 zagr.);
Pomór świń	Biała Cieszanów Husiatyn Rudki Trembowla Zaleszczyki Zywiec	Bestwinka (15 zagr.); Dankowice (4 zagr.); Kaniów stary (14 zagr.); Kozy (1 zagr.); Krowica hołodowska (1 zagr.); Niemstów (1 zagr.); Kierniczki ob. dw. (2 zagr.); Chłopezyce (2 zagr.); Laskowce (1 zagr.); Różanówka ob. dw. (1 zagr.); Zabłocie (1 zagr.);
Cholera drobiu	Skala	Sorocko ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko Grybów Kołomyja Łańcut Limanowa Nowy Sącz Peczenizyn Sambor Skala Tarnopol Tłumacz Trembowla Wadowice Złoczów	Kończyska (1 zagr.); Lipnica wielka (1 zagr.); Dobrowódka (1 zagr.); Jelna (1 zagr.); Siekierczyzna (1 zagr.); Powroźnik (1 zagr.); Berezów niżny (1 zagr.); Sambor (1 zagr.); Krzywe, Połupanówka (1 zagr.); Czystylów (1 zagr.); Ottynia (1 zagr.); Iwanówka; Wielkie drogi; Bałuczyn (1 zagr.);

C. k. Namleśtnictwo.

Lwów, dnia 28. grudnia 1908.

L. cz. C. II. 612/8 (1) (11785)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Michała Turka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Abrahama Zwanzigera pozew o 611 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 25 stycznia 1909 godzinę 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Michała Turka, ustanawia się pana dr. Ramerta, adwokata w Jarosławiu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczowej sprawie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, 18 grudnia 1908.

L. cz. C. I. 483/8 (3) (11783)
E d y k t.

Przeciw Maciejowi Geruli z Przedmieścia dynowskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo zalickowe w Dynowie pozew o zapłatę kwoty 3000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 29 stycznia 1909 godz. 9 rano, biuro Nr. 7.
Celem strzeżenia praw Macieja Geruli, ustanawia się pana Teodora Pawluka c. k. notar. w Dynowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Macieja Gerulę w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 18 grudnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 248/8 (11544 2—3)
Do rejestru handlowego oddział A. wpisano:
Liczba bieżąca 34.
Dzień wpisu: 11 grudnia 1908.
Brzmienie firmy: Joachim Silberring.
Miejsce siedziby: Nowy Targ.
Przedmiot przedsiębiorstw: handel towarów mieszanych.
Posiadacz firmy: Joachim Silberring.
Podpis firmy: własnoręcznie wypisane imię i nazwisko posiadacza firmy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1227 Stow. I. 102/7 (10928 2—3)
O g ł o s z e n i e.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie urzędników wzajemnej pomocy dla budowy i wynajmu mieszkań w Tarnopolu, że na zwyyczajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 1 lipca 1908 odbytem uchwalono rozwiązanie i likwidację tegoż stowarzyszenia.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1701 Rg. A. I. 118 (11401)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Musiałowicz & Janik.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych i pokój do śniadań.
Wystąpił: jawny spółnik Edward Janik.
Otdąd właścicielem sam Władysław Musiałowicz.
Firmę będzie podpisywał: Władysław Musiałowicz w ten sposób, że brzmienie firmy własnoręcznie w całości będzie wypisywał.
Dzień wpisu: 30 listopada 1908.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29 listopada 1908.

L. cz. Firm. 436/8 Stow. I. 317 (11354)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Rudki.
Brzmienie firmy: „Spółka mleczarska w Rudkach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.“
Członkowie dyrekcyi wybrani: Na posiedzeniu Rady nadzorczej odbytem w dniu 30 lipca b. r. wybrano w myśl § 10 statutu przewodniczącym zarządu w miejsce p. Stefana Janko, który wybranym został do Rady nadzorczej p. Karola Surówkę, dyrektora powiatowej kasy oszczędności w Rudkach w miejsce p. Zofii hr. Skarbek, która ustąpiła, pana Józefa Jarzymowskiego, dotychczasowego zastępcę członka zarządu, członkiem zarządu, wreszcie w miejsce p. Józefa Jarzymowskiego, wybrano zastępcą członka zarządu p. Tadeusza Niklewicza c. k. kontrolora urzędu podatkowego w Rudkach.
Dzień wpisu: 25 listopada 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21 listopada 1908.

Ч. сп. Firm. 164/8 (10842)
Впис фирми заробкового і господарського товариства.
Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських:
Осідок стоваришень: Фалиш.
Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Фалиши, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.
Дата статуту: 7 вересня 1908.
Предмет підприємства: Удільоване членам позичок, потрібних в господарстве промислі і торгівлі, помічуване на процент грошей заощаджених і підпирани, творення спілок і заробкових та господарських стоваришень в окрузі Спільки.
Час тривання: необмежений.
Дирекция:
1. О. Николай Гошовский, парох в Фалиши, яко председатель;

2. Кость Чайка, рільник в Фалиши, яко заступник председателя;
3. Иван Паньків, рільник в Фалиши, яко член;
4. Михайло Хирівский, рільник в Фалиши, яко член;
5. Михайло Сольмен, рільник в Фалиши, яко член.
Підпис фірми: Під печаткою (стамп-пілею) фірми кладе підпис настоятель Заряду, взгядно єго заступник і оден з членів Заряду.
Оголошеня поміщувані будуть на таблиці на будинку гроиадскім, а в случаю потреби буде Спілька поміщувати свої публичні оголошеня в часописи „Діло“.
Удїл членів: Удїл члена виносить 10 кор.
Відвічальність: необмежена.
Дата впису: 15 падолиста 1908.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.
Стрий, дня 13 падолиста 1908.

Ч. сп. Firm. 1209 Stow. II. 35/14 (11011)
О г о л о ш е н я.
Вписано до реєстру для стоваришень ааробкових і господарських при фірмі „Народний Дім в Грималові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою, що на засіданю Ради надзираючої дня 29 вересня 1908 відбутим, вибрано в місце помершого Антона Білоскирки, заступником члена Заряду Михайла Перепелиньского, ц. к. асистента податкового в Грималові.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Тернопіль, дня 7 падолиста 1908.

L. cz. Firm. 1026 Rg. A. 29/6 (11582)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: S. & F. Aszkenazy.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Główny skład cukrów i delikatesów (Niederlage von Zuckerwaaren und Delikatessen).
Forma spółki: Jawna od 1 kwietnia 1908.
Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Samuel Aszkenazy i Fani Aszkenazy, kapcy w Tarnopolu.
Podpis firmy: Brzenie firmy wypisane przez obydwóch spółników.
Data wpisu: 10 listopada 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 7 listopada 1908.

Doniesienia prywatne.

Zmiana lokalu.
Antoni Godek, Lwów, ul. Kopernika 12, nowy gmach marinurowy,
Zawiadamia Szan. Publiczność, że przeniósł się z placu Halickiego do nowego lokalu ul. Kopernika 12 i poleca swój pierwszorzędny Magazyn i Pracownię sukien męskich. Materyały oryg. angielskie i francuskie w kolosalnym wyborze. Krój angielski. Wykończenie artystyczne.

Tygodnik Mów i Powieści
najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.
Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniesie znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają **TABLICE KROJÓW** postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.
Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszym miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka **ELIZA ORZESZKOVA** pisze specjalne dla „Tygodnika Mów i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. „**Bóg wie kto**“.
W DZIAŁE PRACY SPOŁECZNEJ
będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.
WARUNKI PRENUMERATY:
we Lwowie kwartalnie kor. 3—, rocznie kor. 12—,
na prowincję z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3'60, rocznie kor. 14 40.
Prenumeratę przyjmuje:
Główna ekspedycja „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI“
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmann 9.
NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

DOTĘSIENIE.

Tygodnik Ilustrowany w roku przysłym 1909, umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzy polskich, dających wszelką gwarancję, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnymi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:



„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA
PRZEZ JÓZEFA WEYSENHOFFA
z ilustracjami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i „CAR WIDMO“ Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmunta na tronie Rurykowym.
PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO
Z ilustracjami.



NOWELE

autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z ilustracjami.

POEZYJE

oryginalne i tłumaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODROŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych, przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z ilustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawinski, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACJI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galeria najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku przysłym wydamy szereg zeszytów specjalnych, bogato ilustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Ilustrow.”
Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
Numer Norwida, ułożony przez Miriamę.
Numer Jagielloński.
Numer Massoneryi polskiej.
Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentację

„TYGODNIKA“ M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich cenniejszych miastach zaboru austriackiego. Tym sposobem będziemy mieli ilustracje i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacja, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonymi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa, Galicji i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzyświecenia najszerzym warstwom nabywców szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędných pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 tomów cennych i zajmujących powieści, nowel, poezji i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na 6 koron czyli za ledwie po 50 halerzy za duży tom, zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

A. Krechowiecki: „Mrok“, powieść historyczna
K. Gliński: „Boruta“, powieść historyczna
T. Jaroszyński: „Miasto“, powieść współczesna
A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna
T. J. Chojński: „Różyczki“, powieść z dziejów polskiego
F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele

F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele
Konar: „Panny“, powieść współczesna
R. Laskowski: „Melodye“, poezye
J. Słowacki: „Zawsza Czarny“, dramat
Z. Sarnecki: „Szkłana góra“, baśń sceniczna
M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie niską cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspólnego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast 27 koron za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko 18 koron, z przesyłką 21 koron 50 halerzy.

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 sery po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po 12 kor. i 7-ma serya 8 tomów 13 kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicji i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“:

W e L w o w i e :

kwartalnie	kor. 6 hal. 80, — z książkami . . .	kor. 8 hal. 30
półrocznie	„ 13 „ 60, „	„ 16 „ 60
rocznie	„ 27 „ 20, „	„ 33 „ 20

W Galicji z przesyłką pocztową :

kwartalnie	kor. 7 hal. 20, — z książkami . . .	kor. 8 hal. 70
półrocznie	„ 14 „ 40, „	„ 17 „ 40
rocznie	„ 28 „ 80, „	„ 34 „ 80

Ozдобne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3-20, na opakowanie okładek dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

**Hercegowińska winiarnia
Santića & Petkovića**

ZOSTAŁA OTWARTA

we Lwowie, przy ul. Ruskiej 1. 16.

Najszlachetniejsze wina Mostarskie z własnych winnic. — Białe i czerwone — sławne z przyjemnego smaku **ZILAVKA** i **BLATINA** niezrównanej jakości i taniości.

Firma posiada zamiejscowy skład wina za rogatką Żółkiewską. Wysyła wina w beczkach i fiaskach w każdej ilości wolnej od akcyzy miejskiej.

— WINA NA ŚWIĘTA! —



Na Gwiazdkę!

**Kasetki z perfumami
Grzebyki paryskie
Lusterka toaletowe**

najtaniej poleca

Perfumerya „REFORMA“

Lwów, Trzeciego Maja 15.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Wina węgierskie

białe i czerwone, z po-
rządzeniem naturalne,
przyjemne i smaczne wysyła koleją w baryłkach
z 1907 r. 24 K. lub 3-50 K., z 1905 r. 28 K. lub
3-90 K., z 1914 r. 23 K. lub 4 K., z 1900 r. 46 K.
lub 5-80 K., z 1885 r. 52 K. lub 7 K. **Miod pszczałny**,
najlepszy deserowy gatunek, jasny lub żółty, 5 kg.
puszka opłatnie 7 K. Mak z r. 1908, przewyborny,
100 kg. opłatnie do każdej stacyi 52 K., 5 kg. 2-60
K. L. ALTNEU, VERSECZ 3, Węgry.

STAROŻYTNE MEBLE

z kilku pokoi do sprzedania, ulica
Nabielaka 1. 15, I. piętro, oglądać
od 2-giej do 4-tej, tamże mieszka-
nie 6 ewentualnie 3 pokoje z me-
blami lub bez do wynajęcia.

WĘGIEL

kamienny-kuzienny i koks do-
starcza wagonami i detailicznie
gwarantując za pierwszorzędną
jakość, po najtańszych cenach

**Stowarzyszenie
wytwórczo-spożywcze**

**LWÓW,
ul. Stowackiego 16.**

Telefon 1102.

Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszczeń
do sprzedania, pośrednictwo wyklu-
czzone. Zgłoszenia pod „K. Z.“ w biu-
rze p. Sokołowskiego.

Res. Astrachański kawior perłowy

najlepsza sorta, mało solony, gruboziarnisty 1 funt
kor. 18.—, 1/2 funta kor. 9.—, II. sorty 1 funt kor.
15.—, 1/2 funta kor. 7-50.

ROSYJSKA HERBATA

w org. ros. opakowaniu z ces. ros. opaskami podług
jakości za funt kor. 5, 7, 10, 12 i 15, dostarcza

L. Altneu, Podwoleczyska,
ros. granica.

MLEKO we fiaskach

dostawia do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

ul. Polna 25 lub ul. Sienkiewicza.

TELEFON 835.

ZARZĄD PASIEKI

Ant. KRAŃSKIEGO w Jezierzanach ad Borszczów

wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie,
prawdziwy miód lipowy w cenie 7 kor. 50 hal., wy-
borny miód lipowy w cenie 8 kor. Wysyła również
miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach,
tak stolowy kasztelański, królewski i miody pitne
owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak,
Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-kilowych blaszankach,
wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal.
do 6 kor. 70 hal., cenniki na żądanie franko.

EKSPEDYCJA

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

Lwów, Pasaż Hausmana 9,

skupuje tomy 13 i 15 Sienkiewicza
jako dodatki do Tygodnika i płaci
dobrze.



Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-
spondencję.

Kupię

kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler“.
Zgłoszenia do biura dzienników Soko-
łowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Zakład dentystyczno-techniczny

B. FUCHSBERGA

Lwów, ul. Karola Ludwika
(naprzeciw Teatru miejskiego)

wykonuje ZĘBY, SZCZĘKI w kauczuku
i złocie bez podniebienia, podług najnow-
szych systemów.

Reperacje w 2 godzinach.

Ceny umiarkowane.

Skład główny w księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie.

„Galerya miejska w świetle polskiej i obcej krytyki“

Opinia

Dr. Teodora Frimmel

spolszczył i zaopatrzył wstępem

Dr. Tadeusz Rutowski

61 stron z 32 obrazami w teńście i 2 heliografurami.

Cena 5 koron.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

UWAGA.

Przed zakupem tandety pruskiej prosimy żądać od naszego wyłącznego zastępstwa
na całą Galicyę pod firmą:

Pierwszy krajowy skład gramofonów hurtowny i częściowy

JÓZEFA WEKSLEBA

we Lwowie, Sykstuska 2, — w Krakowie, Grodzka 71,

Odnaczona na Wystawie Jubileuszowej we
Lwowie w październiku 1908 r. najwyższem
odnaczeniem

„GRAND PRIX“.

darmo i opłatnie najnowszy główny katalog nowo ulepszonych oryginalnych amerykań-
skich gramofonów z marką „PISZĄCY ANIOŁEK“ znaną na całej kuli ziemskiej
z trwałości i oddania głosu naturalnego bez szmeru. Firma ta ma zawsze na składzie
kilka tysięcy płyt najnowszych zdjęć pierwszorzędnym sił artystycznych w różnych
językach oraz kolosalny wybór gramofonów oryginalnych. Główna ekspedycja hur-
towna i częściowa na całą Galicyę. Centralna zamiana płyt. — Części składowe
i warsztaty reperacyjne na miejscu.

The Gramophone Ltd. w Londynie.

NA NOWY ROK: Gramofon koncertowy najnowszej konstrukcji z 10 podwójnymi płytami 60 koron.

otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Souchong	4—
Souchong zbiór majowy	6—
Kaysow	8—
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.